Głos Wielkopolski

Rok III Nr 226 P Wydanie A B — Poznań, poniedziałek 18 sierpnia 1947 r. — Cena 3 zł

Gen. Marcos proklamuje
Niezawisłą Republikę w Grecji
Armia demokratyczna przejmuje władzę w imieniu ludu

PRZYWÓDCA PARTYZANTÓW GRECKICH, GEN. MARCOS, OGŁOSIŁ WCZORAJ PRZEZ RADIO PROKLAMACJĘ, DATOWANĄ Z DN. 10. 8. BR., W MYŚL KTÓREJ DO CZASU, GDY UTWORZONY ZOSTANIE TYMCZASOWY RZĄD DEMOKRATYCZNY, CENTRALNA WŁADZA ZARÓWNO WYKONAWCZA JAK I USTAWODAWCZA, SPRAWOWANA BĘDZIE PRZEZ KWATERĘ GŁÓWNĄ ARMII DEMOKRATYCZNEJ.

ATENY (API).

„Wszystkie jej zarządzenia i posunięcia przedstawione zostaną do aprobaty ludowemu Zgromadzeniu Narodowemu, skoro tylko zostanie ono powołane. Najważniejszym celem wykonywania wszelkiej władzy — mówi proklamacja — jest wyzwolenie naszego kraju od cudzoziemców i ich wpływów. Władza ludowa przyjmuje i popiera wszelką pomoc obcego kapitału lub organizacji międzynarodowych, które mogą się przyczynić do uzdrowienia gospodarki greckiej. Władza ludowa nie uzna jednak i zniesie wszelkie przywileje i koncesje udzielane zagranicznym państwom, towarzystwom, czy jednostkom, o ile są one niezgodne z zasadą suwerenności i niepodległości narodu."

Proklamacja stwierdza jeszcze, że król Paweł i jego dynastia zostaną złożeni z tronu, gdyż plebiscyt, który zadecydował o ich powołaniu na tron był sfałszowany. Proklamacja radiowa gen. Marcosa uważana jest za pierwszy krok na drodze utworzenia demokratycznego rządu na terenach zajętych przez partyzantów greckich.

TAJNA UMOWA AMERYKAŃSKO-GRECKA

Ateński korespondent tureckiego pisma „Vatan" podaje szereg szczegółów tajnego układu między amerykańską misją wojskową i rządem greckim. Układ ten zawiera szereg klauzul, które z góry aprobują wszelkie poczynania rządu greckiego w stosunku do komunistów i EAM.

Jeden z paragrafów tajnej umowy zapewnia rządowi greckiemu wszelką pomoc „łącznie z pomocą zbrojną w jego walce z partyzantami". Korespondent donosi jednocześnie, że policja grecka otrzymała wielkie sumy od Ameryki na przeprowadzenie akcji wymierzonej przeciwko elementom demokratycznym.

Zgodnie z depeszą agencji TASS, w Grecji znajduje się już 12.000 amerykańskich ekspertów wojskowych, którzy mają za zadanie wyuczyć armię grecką używania amerykańskiej broni. Jednocześnie TASS donosi, że do Salonik przybyło wiele samolotów amerykańskich, które mają być użyte w akcji przeciwko partyzantom.

Dzienniki lewicowe w Grecji stwierdzają, że kontrola amerykańska w tym kraju staje się coraz ściślejsza. Według określenia jednego z pism, Grecja zeszła do roli kolonii Stanów Zjedn. na półwyspie bałkańskim.

Jeden z dzienników donosi, że szef misji amerykańskiej w Grecji udał się samolotem do Berchtesgaden, gdzie weźmie udział w konferencji dowódców amerykańskich, na której ma być omawiana także sytuacja w Grecji.

SZYKANOWANIE WSPÓŁPRACOWNIKÓW AMBASADY ZSRR

MOSKWA (PAP).

Korespondent agencji TASS donosi z Aten, że w dniu 14 sierpnia władze greckie aresztowały i maltretowały osoby, zatrudnione przez ambasadę radziecką i inne instytucje radzieckie w Grecji. Charge d'affaires Związku Radzieckiego, działając w myśl instrukcji swego rządu, złożył protest, oświadczając, że tego rodzaju postępowanie koliduje z istniejącymi stosunkami dyplomatycznymi między Grecją a Związkiem Radzieckim. Agencja TASS stwierdza, że podlegają prześladowaniom osoby, utrzymujące stosunki z radziecką misją handlową. Policja grecka szykanuje, a niekiedy nawet aresztuje obywateli greckich, jedynie za odwiedzanie ambasady ZSRR.

Zwolennicy b. premiera Nagy
palą budapeszteńskie fabryki
Aresztowanie przywódcy dywersji na Węgrzech

BUDAPESZT (API).

Policja węgierska aresztowała wczoraj przywódcę wielkiej bandy dywersyjnej, która w ciągu ostatnich miesięcy spowodowała pożary w kilku największych zakładach przemysłowych w Budapeszcie.

Banda składała się z członków organizacji b. premiera Szalasy, którzy byli szkoleni w specjalnych ośrodkach na terenie Niemiec. Dywersanci rozporządzali wielkimi sumami pieniędzy, które były dostarczane im przez wpływowe osobistości poprzedniego rządu prem. Nagy.

Rokowania handlowe strefy radzieckiej i amerykańskiej

BERLIN (API).

Donoszą z Hamburga, że rozpoczęły się tam rokowania w sprawie zawarcia nowego układu handlowego między anglo-amerykańską i radziecką strefą w Niemczech.

Jednocześnie niemiecka agencja prasowa DANA donosi, że prowadzone są rokowania w celu zawarcia traktatu handlowego między strefą radziecką Niemiec i Węgrami.

Delegacja polska przybyła do Moskwy

WARSZAWA (P. R.).

W piątek przybył do Moskwy minister aprowizacji Lechowicz i wiceminister przemysłu i handlu Różański.

Rewelacyjne doniesienie „Daily Worker" Dlaczego nie wznawia się rokowań anglo-radzieckich?

LONDYN (PAP).

„Daily Worker" w korespondencji z Waszyngtonu pisze:

„Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył Wielkiej Brytanii, że wznowienie rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim byłoby źle widziane przez rząd amerykański. Twierdzi się, że zarówno Bevin jak Dalton przyjęli te instrukcje amerykańskie. Ze swej strony antyradzieckie koła Waszyngtonu podkreślają, że obaj ministrowie brytyjscy zgodzili się na użycie całego swego wpływu celem wstrzymania porozumienia brytyjsko-radzieckiego — by nie narażać się Ameryce. Bevin miał kategorycznie przeciwstawić się w gabinecie brytyjskim zawarciu że Związkiem Radzieckim porozumienia handlowego na szeroką skalę".

Dalej „Daily Worker" podkreśla, że rząd amerykański mimo wielkiej niechęci udzielenia pomocy rządowi Partii Pracy zamierza jednak udzielić Wielkiej Brytanii pomocy dolarowej w obawie, że brak pomocy amerykańskiej mógłby popchnąć Wielką Brytanię „jeszcze bardziej na lewo".

Zorza polarna obserwowana ubiegłej nocy to wynik niezwykłego natężenia *plam słonecznych*

W Obserwatorium Poznańskim zaobserwowano w nocy z 15 na 16 sierpnia zorzę polarną. O godz. 23,30 zauważono pierwsze światła zorzy, które w postaci słupów obejmowały horyzont północny na rozciągłości 120 stopni. Wkrótce potem wystąpił ciemny segment obramowany u góry jasnym łukiem; światłość obejmowała cały horyzont północny przypominając wyglądem swym zarzewie odległego pożaru. Zjawisko znikało kilkakrotnie, by po przerwie wybuchnąć z nowym nasileniem. Trwało ono z przerwami do godziny 2,30.

Częste zorze polarne obserwowane w naszych szerokościach geograficznych świadczą o nadzwyczajnie intensywnej emisji korpuskularnej słońca (zorze polarne są wywoływane przez związki elektronów słonecznych przedostających się do naszej atmosfery), związanej z plamotwórczą działalnością słońca. Znajdujemy się obecnie w okresie maksimum plam słonecznych przy czym maksimum to należy do wyjątkowych pod względem natężenia.

Układ gospodarczy Jugosławia — Holandia

LONDYN (P. R.).

Rząd jugosłowiański podpisał układ handlowy z Holandią.

118 górników zasypanych w podwodnej kopalni brytyjskiej

LONDYN (API)

W kopalni „William Pitt" w hrabstwie Cumberland nastąpiła z nieznanych przyczyn silna eksplozja, która odcięła w jednym z szybów od świata 118 górników. Dotychczas nie udało się z nimi nawiązać kontaktu. Akcja ratunkowa trwa.

Dziś wczesnym rankiem ze sztolni kopalni biegnącej pod morze wydobyto 16 trupów.

LONDYN (PAP).

Według informacji ogłoszonych w sobotę po południu z kopalni wydobyto zwłoki 54 górników spośród 108 zagrzebanych. Ogółem w chwili katastrofy znajdowało się w kopalni 118 górników, 10 spośród nich uratowało się, wydostając się z kopalni wkrótce po katastrofie. W sobotę po południu ukazało się na powierzchni jeszcze trzech żywych górników.

Petkow skazany na śmierć

LONDYN (p. r.).

Przywódca opozycyjnego stronnictwa bułgarskiej partii ludowej Petkow, sądzony pod zarzutem spisku zmierzającego do obalenia rządu bułgarskiego, został skazany na karę śmierci.

Czterej inni oskarżeni skazani zostali na kary od 5 do 15 lat.

Przemówienie Churchilla

LONDYN (p. r.).

Wczoraj wieczorem, w programie krajowym radia brytyjskiego b. prem. Churchill mówił na temat kryzysu gospodarczego W. Brytanii. Churchill podkreślił trudności, jakie każdy powojenny rząd brytyjski mógł napotkać, ale zaatakował program rządowy w dziedzinie kierowania rąk roboczych do przemysłu i podkreślił, iż jednym z czynników pokojowego ustroju W. Brytanii powinna być inicjatywa prywatna, oparta na współzawodnictwie.

Udaremniony zamach na kongres syjonistów

PRAGA (PAP).

Jak donosi tutejszy dziennik „Rude Pravo" czeskie organy bezpieczeństwa aresztowały w Karlovych Varach 4 członków terrorystycznej organizacji żydowskiej „Irgun" pod zarzutem planowania zamachu na gmach tamtejszego hotelu PUPP w którym odbywa się kongres europejskich organizacyj syonistycznych. Przy aresztowanych terrorystach znaleziono petardy, łatwopalne materiały i ulotki.

Prokurator żąda kary śmierci na Kruppa i towarzyszy

NORYMBERGA (API).

W Norymberdze toczy się proces przeciwko 12 dyrektorom zakładów Kruppa, z Alfredem Kruppem na czele. Są oni oskarżeni o planowanie wojny, rabowanie podbitych krajów, niewolnicze eksploatacje cudzoziemców, oraz maltretowanie jeńców wojennych. Jak donosi korespondent BBC, prokurator domagać się będzie prawdopodobnie wyroku śmierci na oskarżonych.

Wewnętrzne przegrupowanie wojsk a nie ewakuacja w brytyjskiej strefie okupacyjnej

LONDYN (PAP).

Rzecznik Foreign Office zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd brytyjski postanowił wycofać część swych wojsk z Niemiec. Rzecznik stwierdził, że w związku ze zmianami na terenie okupacji brytyjskiej w Niemczech nastąpiło wewnętrzne przegrupowanie wojsk. Nie wynika z tego jednak — dodał rzecznik — że rząd brytyjski nie może zadecydować w przyszłości o zmniejszeniu wojsk okupacyjnych w Niemczech.

Szef brytyjskiego sztabu imperialnego marszałek Montgomery przybył 15 sierpnia na lotnisko koło Minden, celem odbycia inspekcji armii brytyjskiej w Nadrenii.

Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Clay oświadczył, że redukcja amerykańskich sił okupacyjnych została przeprowadzona tylko o tyle, o ile to da się pogodzić z celami okupacji.

Głosowanie nad radzieckim projektem kontroli energii atomowej

NOWY JORK (PAP).

Na piątkowym posiedzeniu grupy politycznej komisji atomowej ONZ radziecki projekt kontroli energii atomowej odrzucony został 10 głosami przeciwko 2.

W Lyonie rozstrzyga się przyszłość rządu Ramadiera

WARSZAWA (P. R.).

Na kongresie socjalistów francuskich w Lyonie toczy się debata na temat polityki partii socjalistycznej. Głos zabierze premier Ramadier, po czym odbędzie się głosowanie. Obserwatorzy kongresu nie wykluczają możliwości, że wnioski wzywające rząd Ramadiera do dymisji mogą być uchwalone.

W piątek przemówienia powitalne wygłosili delegaci socjalistów z innych krajów. Socjalista grecki stwierdza, że w walce o wolność jaka toczy się obecnie w Grecji, socjaliści obok komunistów odgrywają zasadniczą rolę.

Apel konferencji panamerykańskiej o zaprzestanie walk w Paragwaju

NOWY JORK (PAP).

W Petropolis koło Rio de Janeiro odbyło się w piątek w godzinach południowych posiedzenie wstępne konferencji międzyamerykańskiej. Uchwalono wniosek Urugwaju w sprawie apelu do obu stron w paragwajskiej wojnie domowej, by uregulowały między sobą zatarg.

Koła powstańcze w Paragwaju zapowiadają, że lada chwila należy oczekiwać zdobycia stolicy Paragwaju Asunction, która jest oblegana przez powstańców od 10 dni. Do Argentyny napływają przez rzekę Paragwaj tysiące uchodźców — zarówno zwolenników powstańców jak i zwolenników rządu.

LONDYN (PAP).

Jak donosi Agencja Reutera, ambasada Paragwaju w Buenos Aires opublikowała w piątek telegram z Asuncion, z którego wynika, że oddziały powstańcze, nalegające Asuncion, zostały doszczętnie rozbite. Wojska rządowe oczyszczają obecnie okolice podmiejskie.

Zwalczyć głód i ukrócić zamieszki
Pierwsze zadania Hindustanu i Pakistanu

KALKUTA (P. R.).

Korespondent radia brytyjskiego w New Delhi donosi, że panujący nastrój świąteczny będzie trwał jeszcze przez kilka dni. Potem jednak oba nowe dominia, a mianowicie Hindustan i Pakistan będą musiały zastanowić się nad swoją przyszłością. Nikt nie sądzi, że przyszłość ta będzie łatwa. Sytuacja żywnościowa jest poważna i dla uniknięcia klęski głodu konieczna będzie ścisła współpraca między dominiami. Drugim ważnym zagadnieniem — donosi korespondent — jest utrzymanie pokoju między Hindusami a Muzułmanami oraz przywrócenie wzajemnego zaufania między różnymi sektami.

W dniu Zjazdu Wojewódzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Walka, krew i życie

„Jesteśmy narodem bitnym. Narodem zawsze gotowym umierać za Ojczyznę, pójść w bój i przelewać krew, kto bądź by nie zakrzyknął: o słuszną czy niesłuszną sprawę" — taką opinię wyraził jeden z rozgoryczonych klęską powstania jej współuczestnik, profesor gimnazjalny. Zacytowane zdanie jest niezwykle cierpkie. Czuje się w nim gorycz piołunu ruin Warszawy i duszny zapach krwi poległych.

Jest to jakby negatyw psychiki Polaka, który choć skory do nieobliczalnych porywów, łatwo wpada z jednej krańcowości w drugą. Wiele racji miał profesor gimnazjalny. Przelewamy często krew, a wodzowie nie liczą się z sensem zamierzenia zbrojnego. Choćby w ostatnich latach wojny. Ileż to samozwańczych „wodzów narodu" w podziemiach kraju lub poza granicami miało chełpliwą pretensję, że ich linia jest jedynie i wyłącznie słuszną, że oni są opatrznościowymi mężami zdolnymi wybawić naród polski.

Podziemie, brak łączności i znajomości osobistej planów, programu postępowania poszczególnych kierowników organizacyj tajnych, wprowadzał częstą niewiedzę dołów organizacyjnych o intencjach ośrodków kierowniczych. Na tle tego chaosu wyraźnie rysowała się tylko jedna przeciętna cecha szeregowych Podziemnej Polski: wola walki i dążenie do wolności.

I choć użycie woli walki i potencjału bohaterstwa dało w części efekt negatywny, ci którzy w niej udział brali zasłużyli się swej Ojczyźnie. Nie jest bowiem rzeczą szeregowych rozważanie nad słusznością, czy niesłusznością rozkazu. Kardynalnym przykazaniem żołnierza jest posłuszeństwo. Nie odpowiada on za wykonywanie poleceń dowódcy, który jedynie jest odpowiedzialny za swe błędne intencje i szaleńcze zamiary.

Takie stanowisko przyjął Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację na swym pierwszym konstytucyjnym zjeździe w Warszawie 1 września 1945 r., po którym przystąpił do tworzenia jednolitego związku wszystkich kombatantów. Dążeniem jego było zatarcie różnic pomiędzy organizacjami tajnymi czasu wojny, zespolenie żołnierzy wszystkich frontów, których walka i krew dały w sumie niepodległość naszego państwa w pokojowej walce o ustrój i dobrobyt Demokratycznego Państwa.

Związek stoi na stanowisku, że choć wiele krwi niepotrzebnie wsiąkło w pola bitewne II wojny światowej, ani jedna jej kropla nie może zostać zapomniana. Zebranie całego trudu Żołnierza Polskiego jest między innymi zadaniem naczelnym. Nie może być zapomniana ani jedna mogiła. Mają one służyć przyszłym pokoleniom jako przykazanie wolności i świadectwo ceny, jaką nasze pokolenie zapłaciło za niepodległość.

Byli żołnierze to element, który wojny więcej nie pragnie. Naszym dążeniem jest powszechny pokój. Zdajemy sobie sprawę, że do jego utrwalenia wiedzie droga kamienista, usiana trudnościami i podstępami chciwych zarobku aferzystów wojennych, a od zdecydowanej postawy Narodu, jego usilnej pracy nad tworzeniem niezależności gospodarczej zależy przyszłość dalszych pokoleń.

Nie można stawiać dewizy, że „Nigdy więcej wojny", bo nie wiadomo, czy nam kiedyś jej nie narzucą, jak we wrześniu 1939 r. Nie można utapiać się w maraźmie strachu i tępić cech bohaterskich przeciętnego Polaka, bo byłoby to absurdem domagającym się pokoju za każdą cenę, co oznacza dobrowolne poddanie się w wypadku agresji. O ile przeciętny Polak winien być w razie wojny dzielnym żołnierzem, dowódcom nie wolno ich lekkomyślnie rzucać w bój; winni oni przede wszystkim szanować życie i krew.

Nie jest absolutnie objawem zaradności narodu, gdy krew jego w razie wojny szeroką się leje strugą. Efektem prawdziwej rozwagi jest, gdy przy małych stratach tworzy się duży efekt.

9 maja 1945 r. otworzył się nowy tom historii Polski. Naszym pragnieniem jest, aby był on bezkrwawy, aby przesiąkł potem trudu odbudowy, aby tworzył się w pracy nad dobrobytem i pokojem a nie w brutalnej wojnie. W tym kierunku chcemy nastawić nasze działanie, bo z ubiegłych lat pozostała nam jedna wielka prawda, że:

„Krew człowieka najcenniejsza jest, gdy płynie w jego własnych żyłach."

Janusz Milcz-Likowski

Zrodził Was czyn

Z I Wojewódzkiego Zjazdu Związku Walki Młodych

W szerokich kołach społeczeństwa, ZWM znane jest jako jedna z organizacyj, skupiających w swoich szeregach młodzież demokratyczną. Nie wszyscy jednak wiedzą, że organizacja ta powstała w okresie największego nasilenia walki z wrogiem hitlerowskim, że młodą jej tradycję zdobią karty męczeńskie bojowników o wolność Narodu i utrwalenie w Polsce prawdziwej demokracji. Demokracji opartej nie o swobodę wyzysku, ale o sprawiedliwość społeczną. Żyjemy w okresie wielkich przemian społecznych. Masy pracujące, istotny trzon narodu, dojrzały do otrząśnięcia się z bierności, w której pogrążyła je niewola polityczna i gospodarcza. Dzisiejsza młodzież robotnicza i chłopska myśli kategoriami prawdziwego obywatela, czuje więź łączącą ją z własnym państwem, pragnie temu swojemu państwu służyć.

Wczorajszy I Wojewódzki Zjazd ZWM był potężną manifestacją tężyzny i radości życia, jaka tkwi w młodym, nieskażonym zgnilizną wojny pokoleniu. Jeżeli bowiem trudności materialne, z którymi borykamy się na każdym kroku, mogą odwrócić uwagę starszego społeczeństwa od rzeczy istotnych, od zagadnień ideowych — to młodzież nasza jest jednak silniejsza. Nie ugina się i nie łamie. Potrafi spojrzeć poza dzień dzisiejszy, potrafi w swej wyobraźni utrwalić obraz lepszego jutra i stworzyć z niego aksjomat prawdy, do której dąży.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego ZWM, Młoteckiego, kierownictwo obrad objął przewodniczący Sekcji Młodzieżowej OKŻZ, Woźniak. Odczytano długą listę ZWM-owców, poległych w walce z wrogiem hitlerowskim, poległych także niestety z ręki zbirów podziemia. Wysłuchano w skupieniu marsza żałobnego, ostatniego hołdu ofiarom walki, poczem przedstawiciele czynników politycznych, Wojska, PW. i WF., uczelni poznańskich i bratnich organizacji młodzieżowych złożyli życzenia pomyślnych obrad. Przewijała się w nich jedna nuta: okres walki zakończył się. Zaczął się okres pracy pozytywnej dla nowej Polski. Praca ta, jeśli chodzi o młodzież, iść powinna w dwu kierunkach. Musi to być praca nad sobą, nad pogłębianiem swych wiadomości, nad utrwalaniem swego kośćca ideowego i praca zawodowa, wykonywana z entuzjazmem dla dobra kraju. Młodzież, ta najwartościowsza, najcenniejsza część społeczeństwa, winna na każdym kroku świecić przykładem. Nie powinno być również wśród młodzieży demokratycznej tych waśni i sporów, jakie rozbijały w przeszłości naród polski. ZWM, TUR, „Wici", czy Harcerstwo, wszystkie te zrzeszenia młodzieżowe jedno mają zadanie: wychować sumiennego, uczciwego, pracowitego obywatela. — Jeśli chodzi o ZWM, to w ciągu dwu lat niepodległości wiele na tym polu zdziałano. Zasada pracy nad sobą stała się ideą przewodnią. Niechęć do organizacji innych, ustąpiła miejsca pragnieniu szczerej współpracy. Zrozumiano, że tylko wspólnymi siłami da się wprowadzić w czyn to, co tkwi w sercu, co rozpala umysły, co pozwoliło nam przetrwać zmorę okupacji.

„W zdrowym ciele — zdrowy duch". Tę zasadę powtarzali wszyscy i kierownicy walki politycznej i przedstawiciele wojska i sama młodzież. Nauka i sport rozsądnie pomyślany dadzą nam siły fizyczne i moralne, tak potrzebne Polakowi w dobie dzisiejszej.

W trakcie zebrania przybywały delegacje ZWM-owskie z różnych okolic województwa poznańskiego, przynosząc pozdrowienia i podarunki dla najbardziej interesujących się ruchem młodzieżowym działaczy. Szczególnie wzruszającym był moment wręczenia posłowi Kowalskiemu, przewodniczącemu Zarządu Głównego ZWM urny napełnionej wodą z Odry przez przybyłą z granicznych Słubic delegację.

W drugiej części Zjazdu przewodniczący Zarządu Głównego ZWM poseł Kowalski wygłosił referat polityczny, w którym dał obraz obecnej sytuacji i wskazał na konieczność podjęcia wzmożonego wysiłku dla usunięcia tych przeszkód, jakie jeszcze się piętrzą na naszej drodze do pełnej niezależności dobrobytu.

Fraszka aktualna 1

GRECJA

Świat na pokój w Grecji czeka
A pokój...? Pokój ad calendas graecas.

t. h. n.

Ambasador Polski w Rumunii wręczył listy uwierzytelniające

BUKARESZT (PAP).

Nowy ambasador Rzeczypospolitej dr Piotr Szymański wręczył listy uwierzytelniające królowi Michałowi. Podczas uroczystości tej obecni byli premier rumuński Groza, minister spraw zagranicznych Tatarescu oraz wyżsi urzędnicy ambasady Rzeczypospolitej.

Ostatnie prace przy kanale Gdańsk — Pojezierze Mazurskie

GDAŃSK (API)

Około 24 bm. zostanie otwarty kanał Elbląg—Ostruga. Dzięki otwarciu tego kanału Gdańsk przez Elbląg połączony zostanie z Pojezierzem Mazurskim. Z uruchomieniem żeglugi na kanale nastąpi otwarcie stałej linii żeglugi rzecznej na trasie Elbląg—Ostruga, przez Państwową Żeglugę polską.

Nieoczekiwany rezultat finansowego zarządzenia stabilizacyjnego w Rumunii

BUKARESZT (obsł. wł.)

Rząd rumuński ogłosił we wtorek nowe zarządzenie mające na celu stabilizację waluty. Według urzędowego nakazu wszyscy posiadacze lei, które są rumuńską walutą obiegową mają w ciągu trzech dni zgłosić i wpisać na liście ilość posiadanych lei.

Agencja Reutera donosi, że w następstwie tego zgłoszenia ceny skoczyły o 100%, ponieważ ludzie chcą się pozbyć jak najszybciej posiadanych lei. Artykuły spożywcze są wyprzedane a sklepy i domy towarowe zamknięte. Władze ogłosiły, że właściciele sklepów odmawiający sprzedaży towarów, będą aresztowani a sprzedający po cenach nieoficjalnych surowo karani.

Wymiana lei rumuńskich

Spekulanci wykupili wszystkie sklepy

WARSZAWA (P. R.).

Radio bukareszteńskie donosi, że waluta rumuńska będzie ustabilizowana po następującym kursie: 1 nowy lei za 20 tys. dawnych lei. Zgodnie z dekretem rządowym, który wchodzi w życie z dniem 20 sierpnia — wszyscy pracujący są uprawnieni do wymiany 3 milionów lei, rolnicy do 5 milionów, wszystkie zaś inne osoby do 1,5 miliona lei.

Wielkie zamieszanie powstało w Rumunii w związku z rozporządzeniem rządu o wymianie banknotów.

Obywatele pragnęli za wszelką cenę pozbyć się pieniędzy. Sklepy z żywnością zostały wyprzedane, inne sklepy zamknęły się. Ceny i kurs wymienny czarnego rynku skoczyły o 100%.

Oficjalny komunikat rządu pozostawiał posiadaczom lei trzy dni czasu do zadeklarowania pieniędzy, które zostaną wymienione.

Inflacja postępowała w ciągu ostatniego roku tak szybko, że w połowie lipca Bank Narodowy wydał banknoty opiewające na 5 milionów lei.

Nasza gospodarka

Port gdański w lipcu

W okresie od 26 czerwca do 25 lipca weszło do portu gdańskiego ogółem 206 statków, w tym najwięcej statków szwedzkich — 95 i duńskich — 45 jednostek. Opuściło Gdańsk 211 statków, przede wszystkim z węglem, surówką żelazną, solą, rurami oraz towarami tranzytowymi.

Import w tym czasie wyniósł w Gdańsku 167 024 tony, w czym 61 029 rudy, 26 427 fosfatów, dalej idą apatyty, tomasyna, oleje maszynowe, tarcica, urządzenia elektryczne, mąka oraz poczta w ilości 2 188 worków. Eksport osiągnął 417 259 ton, a tranzyt 9 503 tony.

Nowa fabryka zapałek

W najbliższym czasie zostanie otwarta w Sianowie na Pomorzu 9 z kolei fabryka zapałek.

Dotychczas Polski Monopol Zapałczany posiadał 4 fabryki zapałek na Ziemiach Odzyskanych tj.: w Olsztynie, w Złotym Rogu, i dwie w Bystrzycy, dwie w Polsce Centralnej tj.: w Częstochowie, Błoniu, jedną w Gdańsku i Czechowicach.

Nowa fabryka żarówek

Kraj odczuwa po wojnie duże braki w zaopatrzeniu w żarówki. Mimo, iż obydwie fabryki krajowe „Osram" i „Helios" pracują z dużym wysiłkiem (ponad 900 tys. żarówek w czerwcu b. r.) życie dyktuje konieczność założenia nowej wielkiej wytwórni żarówek. Według wytycznych Gospodarczego Planu Odbudowy, już w lutym 1948 r. powstanie wielka fabryka żarówek w Warszawie, która w pierwszym etapie produkcji wyrzuci na rynek 100 tys. szt. miesięcznie. Fabryka ta będzie powiększać stale produkcję, tak, aby w r. 1949 sięgnęła 7 mil. szt. rocznie. Nowa fabryka będzie uruchomiona przy Al. Wyzwolenie w Warszawie. Maszyny do niej zamówiono w Firmie „Philips'..

Meksykańsko-polskie transakcje handlowe

Na Międzynarodowe Targi Gdańskie przybył znany kupiec meksykański dr Herman Rubin, przedstawiciel wielkiej firmy importowo-eksportowej „Transmor" w Mexico City. Firma ta posiada wielkie oddziały w Nowym Yorku i Buenos Aires. Rubin zamierza importować z Polski wyroby żelazne, koks, surowce chemiczne, bekony oraz wędzone ryby. Ze swej strony oferuje Polsce surowce amerykańskie, m. in.: fibrę roślinną dla przemysłu szczotkarskiego, rtęć, skóry surowe i garbowane oraz obuwie i bawełnę. Przedstawiciel meksykański sfinalizował już szereg transakcji na sumę 2 milionów dolarów.

150 zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku

Dolno-Śląski przemysł miejscowy obejmujący ponad 150 zakładów przemysłowych różnego rodzaju wykonał plan gospodarczy w 105%, wytwarzając różne produkty na sumę około 4 milionów zł, licząc po cenach przedwojennych.

Fałszerze jakich świat nie widział

Zorganizowani przez Hitlera, wyprodukowali około miliona funtów szterlingów

LONDYN (PAP).

Policja brytyjska natrafiła na trop międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy, jak się zdaje największej, jaka operowała w czasach nowoczesnych. Istnieje przekonanie, że banda ta puściła w obieg wielkie ilości fałszowanych banknotów dolarowych i funtów. Pieniądze te miały być przygotowane przez najzdolniejszych fałszerzy świata na rozkaz Hitlera i gestapo i miały posłużyć jako pieniądze inwazyjne.

Jak wynika z dokumentów, znajdujących się w rękach policji, fałszerze ci byli to przestępcy kryminalni z różnych państw Europy centralnej i Niemiec. Byli oni skoncentrowani w pewnym obozie i mieli być zgładzeni po spełnieniu przez nich zadania. Przed zajęciem obozu przez wojska amerykańskie udało im się zbiec. Jak przypuszczają, pieniądze sfałszowane płynęły do Anglii i Stanów Zjednoczonych z państw okupowanych przez Niemcy, przeważnie z Holandii, Belgii i Francji, gdzie ludność otrzymywała je za towary i usługi. Według prowizorycznych obliczeń w obiegu znajduje się fałszywych banknotów brytyjskich na sumę 200—300 tysięcy funtów szterlingów. Straty skarbu amerykańskiego na skutek wycofania fałszywych banknotów dolarowych wynoszą przeszło 500 tys. funtów szterlingów.

Dlaczego ginęły paczki z Ameryki?

Sprytna oszustka na poczcie zmieniała adresy

GDYNIA (API).

Dzięki sprawności gdyńskich władz śledczych zdołano rozwiązać tajemnicę kradzieży przybywających do Polski paczek zagranicznych, które w bardzo wielu wypadkach nie docierały do adresatów, mimo, iż ci mieli pewność, że paczki przybyły do kraju. Milicja Obywatelska w Gdyni na podstawie licznych doniesień i skarg doszła do przekonania, iż paczki dlatego nie dochodzą do adresatów, gdyż nakleja się na nie w Gdyni inne adresy. Milicja aresztowała adresatkę urzędu pocztowego Gdynia 5 — Aleksandrę Suską, która odrywała adresy z paczek amerykańskich i naklejała adresy swych znajomych, z którymi później dzieliła się zawartością paczek. W związku z tym milicja gdyńska dokonała rewizji u 9 osób, u których znaleziono dowody rzeczowe z współdziału w kradzieży, w postaci pozostałości paczek amerykańskich. Wszystkie te osoby zostały aresztowane. W ten sposób została wyjaśniona tajemnica, która trapiła liczne polskie rodziny, otrzymujące paczki z Ameryki.

Amerykanie zwolnili ostatniego jeńca niemieckiego

MONACHIUM (ZAP)

Władze amerykańskie doniosły, że w strefie amerykańskiej nie ma już żadnego niemieckiego jeńca wojennego. Ostatni jeniec zwolniony został onegdaj i zgodnie z oświadczeniem rządu amerykańskiego Ameryka jest pierwszym krajem, który zwolnił wszystkich niemieckich jeńców wojennych.

Do strefy amerykańskiej kierują się bandy UPA

WARSZAWA (P. R.)

Prasa czeska donosi o akcji władz bezpieczeństwa i oddziałów wojskowych przeciw uzbrojonym grupom banderowców, którzy usiłują przedostać się przez Morawy i północną Czechosłowację do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii. W wyniku akcji zabito 140 banderowców.

Rolnictwo Czechosłowacji zagrożone suszą

WARSZAWA (P. R.).

Trwająca w Czechosłowacji susza odbiła się poważnie na tegorocznych zbiorach. Tropikalne upały i brak deszczu zagrażają różnym dziedzinom rolnictwa. Brakuje paszy dla bydła, które musi być dokarmione z zapasów zimowych. Rząd czechosłowacki poczynił już kroki celem sprowadzenia zboża i paszy ze Zw. Radzieckiego i innych krajów europejskich. Najgorsze zbiory zapowiadają się w Słowacji.

Pierwszy transport broni nadszedł do Turcji

WARSZAWA (P. R.)

Gazety tureckie przyniosły wiadomość o nadejściu pierwszego transportu uzbrojenia amerykańskiego dla Turcji. Wartość dotychczas nadeszłych dostaw wynosi 92 miliony dolarów.

Polski węgiel

Świat zaczyna zwracać uwagę na nas. Rzecz niezwykle charakterystyczna, że to nie my sami, nie nasza propaganda przyczynia się do rozgłaszania wyników naszej rzetelnej i ofiarnej pracy. Chwalą nas obcy i — co podkreślić trzeba — niekoniecznie nasi przyjaciele. Szereg dziennikarzy zagranicznych podaje każdego nieomal dnia nowe cyfry, ilustrujące nasze osiągnięcia. Wszystkim tym panom imponują nasze sukcesy, odniesione na polu odbudowy przemysłu, zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych wskrzeszenia naszej gospodarki agrarnej, szerzenia oświaty i krzewienia kultury — ale najbardziej zaimponowała im nasza wzrastająca bezustannie produkcja węglowa.

Węgiel polski, oto sedno zainteresowań zagranicy, ukryta zawiść, a jednocześnie tajony lęk. Węgiel to klucz, którym uruchamia się przemysł, a przemysł w większości zniszczonych wojną państw — leży. Węgla na świecie jest dosyć, ale jego wydobycie po wojnie katastrofalnie spadło i nie pokrywa zapotrzebowania poszczególnych państw. Kto ma węgiel, ten zwycięża, gdyż właśnie teraz można za niego otrzymać wszystko: broń i ziarno, surowce i maszyny, bydło i dewizy. Już jutro sytuacja może się zmienić.

O tym Polska dobrze wie i dlatego czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby przodować w wydobyciu węgla. Dotychczas nam się to udaje. Tu rośnie zdumienie zagranicy. Jakże to możliwe — pytają ekonomiści — bez kredytu dolarowego, bez dostatecznej ilości urządzeń i ekwipunku górniczego, a nawet fachowych sił roboczych — takie wyniki?

Te wyniki są niemałe. W lipcu br. wydobyliśmy 5.086.472 ton węgla kamiennego. Osiągnęta wydajność na robotnika w dniówce wynosi 1160 kg. To jest najlepszy dowód, że nie tylko rząd, ale każdy górnik dobrze zna linię naszego rozwoju, i że potrafimy wykorzystać nadarzającą się koniunkturę. Jest rzeczą pewną, że nie osiągnęliśmy jeszcze szczytowej granicy wydobycia czarnych diamentów i że w najbliższej przyszłości polski inżynier i górnik wykażą się jeszcze lepszymi wynikami.

Węgla mamy dosyć i nie ma obaw, aby zaczął się wyczerpywać. Według najnowszych badań geologicznych pokłady węglowe występują na całym obszarze naszego kraju na zachód od Wisły aż do wybrzeży Bałtyku. Eksploatujemy tylko najwyraźniejsze i najbogatsze ogniska: śląsko-dąbrowskie, dolno-śląskie i rozrzucone na terenie całej Polski, a słabo wyzyskane złoża węgla brunatnego. Państwowy Instytut Geologiczny obliczył że ogólne zasoby węgla kamiennego, w obecnych granicach kraju, zbadane do głębokości 2000 m, wynoszą 80 miliardów ton. Poza tym posiadamy w przybliżeniu od 8 do 10 miliardów ton węgla brunatnego. O bogactwie tych zasobów świadczy fakt, że przy rocznym wydobyciu 60 milionów ton — starczyłoby nam węgla kamiennego na 1333 lata. W czasach wzmożonego postępu i rewolucyjnych wynalazków jest rzeczą najmądrzejszą podnieść wydobycie węgla do maksimum. Nie możemy przecież czekać aż obce kopalnie rzucą na zgłodniałe rynki własny produkt; nie mamy zamiaru patrzeć z założonymi rękoma, jak tysiące zakładów przestawiać się będzie na napęd elektryczny. W dziedzinie energetyki dokonywują się zresztą tak rewelacyjne przemiany, że można spodziewać się, iż królowanie węgla zakończy się daleko przed jego wyczerpaniem.

A więc węgiel na rynki zagraniczne, w największych ilościach i w najszybszym tempie — choćby nawet kosztem wewnętrznego spożycia. Węgiel ryje nam głębokie koryto w strumieniu dewiz, ściąga do kraju wszystko to, czego nam trzeba i czego nie możemy wyprodukować u siebie. A w końcu aspekt polityczny. Nie możemy czekać, aż dolarowe worki ożywią zasobne kopalnie Zagłębia Ruhry, lub wydobycie węgla w Anglii przekroczy zapotrzebowanie brytyjskiego przemysłu.

Płyną więc statki z polskim węglem do Szwecji, Finlandii, Danii, Norwegii, Holandii, Związku Radzieckiego, Islandii, Egiptu i Belgii. Długie węże pociągów przewożą go do państw Europy środkowej i południowej. W każdym nieomal miesiącu zawieramy umowy handlowe z nowymi państwami, a w każdej takiej umowie węgiel polski gra główną rolę. Dla jego przeładunku nie wystarczają już porty w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie i dlatego wykańczamy pospiesznie urządzenia w Ustce i Kołobrzegu.

W tym roku szeroko zakrojona akcja szkolenia nowych sił oraz repatriacja górników polskich z zagranicy, da nam możliwości jeszcze ekstensywniejszej gospodarki węglem. O tym nasi konkurenci wiedzą i dlatego robią wszystko co mogą, by nie wypuścić polskich górników z Francji, Belgii i Niemiec. Tym tylko tłumaczyć można fakt, że na ogólną liczbę 30 tysięcy repatriantów — wróciło do Polski zaledwie 6 tysięcy osób — to znaczy połowa z przewidzianej sumy na rok bieżący. Akcja szkolenia zawodowego obejmie w górnictwie ogółem 20 tysięcy nowych sił.

Węgiel polski stał się podstawą rewolucji przemysłowej w Europie wschodniej. Fakt ten ma swoją głęboką wymowę. Węgiel — to nasz pierwszy gospodarczy triumf na arenie międzynarodowej.

T. P.

Na bursztynowym szlaku

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Sopot, w sierpniu.

Dnia 10 bm. zamknięte zostały Międzynarodowe Targi Gdańskie, natomiast trwa do 31 bm. wystawa rzemiosła i przemysłu artystycznego w Sopocie. Targi w Gdyni właściwie nie były przeznaczone dla szerszej publiczności i przez pierwsze trzy dni dostępne były tylko dla kupców, natomiast wystawa sopocka — to prezencja naszego smaku artystycznego, dobrego gustu i pomysłowości rękodzielnika polskiego. Przez sopockie pawilony przewalają się tłumy. Oczywiście jest ich mniej niż na imprezie poznańskiej, bo tabor kolejowy nie dopisał. Nie przybyły dalsze wycieczki. Dyrekcja nie dolicza się ich około 70 proc. Mimo to ożywienie na wystawie panuje znaczne.

Podobnie jak na Targach w Gdyni mamy tu dwa główne pawilony z ponad 60 stoiskami. Osobny mniejszy pawilon zajmuje rzemiosło polskie. Tłem pawilonów jest szeroka tafla wód Zatoki Gdańskiej. Gdy słońce złoci jej brzeg, a wiatr srebrną grzywą mości jej powierzchnię, obramowanie wystawy jest jak bajka. Są to jednak rzadkie godziny, gdyż deszcze i burze trwają tu od tygodnia prawie bez przerwy. Wtedy od morza wieje chłodem i wilgocią. Mgła przesłania daleki horyzont z którego jak widma wyłaniają się ciemne sylwetki statków.

Cudzoziemcy, przeważnie Skandynawowie, zainteresowali się naszym przemysłem artystycznym. Ich silnie uprzemysłowione kraje odczuwają brak wyrobów pracy ręcznej. Jest to nieświadoma tęsknota za sztuką, za jej formami oryginalnymi. Czy wystawa sopocka dała jej przegląd należyty?

Lata wojny nie sprzyjały kultywowaniu sztuki czystej i stosowanej. Już Rzymianie wiedzieli, że „inter arma silent musae" — w czasie wojny milczą muzy — zwłaszcza w czasie takiego huraganu wojny, jaki przeszedł nad naszym krajem.

Oglądane tu eksponaty są też na ogół przetworzeniem znanych motywów przedwojennych. Silnie reprezentowana jest zakopiańska sztuka ludowa — motywy jednak dawne. Zabrakło twórców, poszukujących nowych form w zdobnictwie drzewnym. Jest rzeczą charakterystyczną, że przemysł artystyczny kolebkę ma swoją w dzielnicach południowych kraju. Gdy Krakowskie od dawna wyspecjalizowane w „pamiątkarstwie" rzuciło tu na wystawę swe przemiłe drobiazgi, niespodziewanie wysunęło się na czoło zgoła nowe zdobnictwo w metalu, ród wiodące ze Śląska.

Tak więc Bytom dał oryginalne w pomyśle i śliczne w wykonaniu ozdoby z blachy, imitujące miedź śniedzią krytą. Cacka te w postaci broszek, bransoletek, papierośnic itd. są nowością na rynku zdobniczym. Wytwarza je biuro projektu wnętrz i wystaw przemysłu artystycznego M. Różycki w Bytomiu. Gliwice dały oryginalne, gustowne w tonie materiały z tkaniny ręcznej.

Natomiast Ziemie Odzyskane są jeszcze w poszukiwaniu wyrazu dla swej twórczości artystycznej. Szczecin, który już zabiega o miejsce w zdobnictwie artystycznym nie wykazał na razie żadnej formy oryginalnej. Milczą prząśniczki i tkaczki z Wileńszczyzny i Nowogródzkiego, które umiały pokazać tyle nowych form na Północnych Targach Wileńskich w geometrycznej ornamentyce tkania z lnu i konopi. Powinno zainteresować się tym Biuro Estetyki Produkcji, współpracujące z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Białostocki przemysł artystyczny zmonopolizował na wystawie tkaniny o ornamentyce geometrycznej, lecz są to znowu powtarzalne formy z Wileńszczyzny i Nowogródzkiego sprzed lat 20.

Obok tych eksponatów mających niewątpliwy poziom artystyczny, sporo widzimy tandety pseudoartystycznej, która raczej wypacza smak artystyczny szerszej publiczności niż go podnosi.

Jeżeli mamy produkować na zagranicę, a zainteresowanie przemysłem artystycznym polskim jest wielkie, co jest niewątpliwie zasługą Targów Gdańskich, nie należy kompromitować się eksploatowaniem tandety a wypuszczać tylko produkcję najwyższej jakości.

Jeszcze słówko o pawilonie rzemiosł. Eksponaty jakie się tu znalazły, wykazują wysoką klasę rzemieślnika polskiego. Zachwyca dobrocią i estetyką a przeraża cenami obuwie warszawskie. Poznań jest godnie reprezentowany w dziale wyrobów skórzanych i bije pod tym względem rekord. Można tu wszystko nabyć natychmiast za gotówkę.

— Dobrze, że tu dotrzeć nie może poznańska Komisja Specjalna — powiedział mi pewien poznańczyk. — Jakież by spustoszenie porobiła, bo tu na przedmiotach do sprzedaży nie ma cen. Zresztą nie tylko na wystawie, lecz na całym Wybrzeżu kartki z cenami należą do rzadkości. I widzi Pan — mówił mi dalej — jakoś morze nie wystąpiło z brzegów. Tak — odpowiedziałem — ale „porządek musi być."

Po tej małej dygresji reasumując wrażenia z wystawy sopockiej trzeba stwierdzić, że powołanie jej do życia było myślą bardzo szczęśliwą. Przyczyni się ona niewątpliwie do podniesienia ogólnego poziomu smaku i wrażliwości na rzeczy piękne. Gdyby wysiłek i środki materialne włożone w pawilony Targów w Gdyni, skoncentrowano w roku bieżącym tylko na wystawie sopockiej, — jakie wspaniałe osiągnięto by wyniki. Targi Gdańskie mogłyby się odbyć z większym pożytkiem dla mas i dla zagranicy w roku przyszłym.

H. Barański

CLAUD COCKBURN

Kryzys „bewinizmu"

(Od londyńskiego korespondenta API)

Londyn, w sierpniu.

Dozorca bloku, w którym mieszkam, zadał mi następujące pytanie. Czy powinien (czy też nie) podjąć w kasie wszystkie swoje oszczędności i schować do pończochy?

— Dlaczego?

— Czytamy bowiem wiele o tym kryzysie a równocześnie powiadają, że rząd zamierza zabrać wszystkie nasze pieniądze i dać je Amerykanom, Rosjanom czy innym obcokrajowcom, a wszystko dla ratowania funta, dolara lub djabeł wie czego.

Słysząc te słowa, przekonałem się po raz pierwszy, że „kryzys" istotnie

zszedł z nagółwków gazet na ulicę.

— Zauważycie może, że dozorca w żadnym wypadku nie jest ekspertem finansowym. Oczywiście, ale ekspertami nie są również miliony innych Brytyjczyków, którzy po raz pierwszy zrozumieli, że kryzys nie został wynaleziony przez prasę z braku sensacyjnego morderstwa, lecz jest rzeczą realną, namacalną, dobijającą się bezceremonialnie nie tylko do drzwi, ale nawet do okien ich mieszkań.

Dlatego przeanalizujemy słowa dozorcy tak poważnie, jak przeanalizowalibyśmy np. oświadczenie prezesa banku. Ze słów tego prostego człowieka możemy wyciągnąć wnioski daleko wartościowsze, aniżeli z oświadczeń dyrektorów banków, odzwierciadlają one bowiem daleko dosadniej stan tego, co czują „nierobiące w polityce" masy ludu brytyjskiego .

„Powiadają" — mówi dozorca. Kto są ci, co powiadają? To ta anonimowa, wszędzie obecna „masa", przeważnie milcząca w sprawach narodowych, która woli dyskutować szanse spotkań drużyn piłkarskich i krykietowych. Staje się ona jednak nagle i znamiennie głośna, kiedy zostaje przekroczony punkt na drodze ku rzeczywistemu kryzysowi.

Cóż zatem mówią „ci" z ulic, stojący w ogonkach i przesiadujący w wolnych chwilach w podmiejskich barach londyńskich, „ci", co walczyli w Północnej Afryce, Włoszech i Francji i głosowali na Partię Pracy, ponieważ spodziewali się, że będzie wprowadzony nowy porządek rzeczy?

Ludzie ci nagle stali się nerwowi i nagle „rząd", o którym sądzili, że jest „naszym" rządem i wyrazem „naszej" woli, staje się dla nich czymś obcym, potencjalnie wrogim, podobnie jak to dawniej bywało.

Nie twierdzę, że przeważna ilość ludzi, zorganizowanych w Partii Pracy, myśli tak samo, sądzę jednak, że olbrzymia niezorganizowana masa, która w ostatnich wyborach głosowała na tę partię, przechodzi obecnie

kryzys zmiany stosunku do rządu.

Ludzie wśród których znajduje się z pewnością spora ilość propagandzistów konserwatywnych i ekspertów od szeptanej propagandy, powiadają, że wszystkie oszczędności oddane będą obcym, aby ratować nie wiadomo właściwie co, dolar, funt czy jeszcze coś innego.

Tego rodzaju rozmowy można słyszeć dziś w całej Wielkiej Brytanii, oczywiście znowu nie wśród politycznie zorganizowanych i wyrobionych, lecz wśród „niepolitycznej masy."

W rozmowach tych ujawnia się na razie nieokreślona, lecz coraz silniejsza świadomość, że dla jakichś niewiadomych powodów obcokrajowcy, co oznacza przeważnie Amerykanów, chcą wmieszać się do naszych spraw.

Następnie wyciąga się wniosek, że jeśliby się to stało, wówczas ludzie prości, robotnicy, najbardziej na tym ucierpią, rząd bowiem w ten czy inny sposób wejdzie w posiadanie ich oszczędności, aby je rzucić w wir walki finansowej, bez względu na straty.

Dla każdego, kto w obecnym okresie kryzysu styka się często z „niepolitycznymi" masami Wielkiej Brytanii, jasne jest, że ten rodzaj defetyzmu i cynizmu bardzo szeroko się rozpowszechnił.

Nastroje te wzrastają w miarę dotychczasowych niepowodzeń rządu w akcji zmobilizowania opinii publicznej dla przeciwstawienia się kryzysowi w sposób praktyczny.

Niektórzy spośród przedstawicieli rządu i przywódców Partii Pracy rozumieją, że duża część entuzjazmu, na którym rząd dwa lata a nawet rok temu mógł budować, poszła na marne.

Szybko wzrasta świadomość, że wzniosłe słowa, apele, nawoływania do pracy i poświęcenia, słowa, które tak długo spełniały to, czego od nich się spodziewano, obecnie nie trafiają już do przekonania szerokich rzesz.

Odwoływano się często do „socjalistycznego samozaparcia i prostoty życia", co było doskonałym sloganem, jak długo naród wierzył, że zbliża go to równocześnie

do prawdziwego socjalizmu.

I to jest główną przyczyną, dla której naród nie wierzy obecnie, jakoby rząd prowadził lub zamierza prowadzić politykę prawdziwie socjalistyczną.

To jest sednem politycznego kryzysu.

Nie ma wątpliwości, że wśród zwolenników Partii Pracy jest duża gotowość do poniesienia każdego wysiłku i poświęcenia, aby osiągnąć cel, dla którego naród głosował w roku 1945.

Na ogół można by wykazać, że pęd do wprowadzenia prawdziwie socjalistycznej gospodarki oszczędnościowej dla pokonania kryzysu, a zwłaszcza przeciwstawienia się niebezpieczeństwu zależności od Wall Street, jest daleko większy w samym kraju, aniżeli na tylnych ławach Partii Pracy w Izbie Gmin

Kraj zaczyna patrzeć na sprawy prosto. — Bowiem kryzys, jeśli usunie się zeń fałszywą powłokę, w którą został owinięty, jest również zjawiskiem prostym.

Proste stało się już dla narodu zrozumienie ekonomicznych następstw „bevinistycznej" polityki zagranicznej. Daleko prostsze już może jest zrozumienie, że jeśli potrzebujemy zwiększenia produkcji i wzmożenia eksportu, nie możemy pozwolić sobie na utrzymywanie milionowej armii pod bronią.

Jeśli ludzie, którzy z Północnej Afryki, Włoch i Francji oszczędności swoje wysyłali do ojczyzny, zaczynają się niepokoić, czy pieniądze ich nie są zmarnotrawione, lub nie służą rozkazom amerykańskich „superstrategów", można powiedzieć, że polityczny kryzys „bevinizmu" rozpoczął się na dobre.

Droga z Poznania do Ustki otwarta

Jeszcze jeden most w Wielkopolsce oddany do użytku

W czasie ostatnich działań wojennych, cofające się w popłochu wojska niemieckie, wysadziły w powietrze, w pobliżu Dziembówka, niewielki, ale bardzo ważny dla ruchu kolejowego most na Noteci. Zniszczono go tak gruntownie, że nawet przyczółki rozpadły się zupełnie, a stojący na moście w chwili wybuchu tender lokomotywy runął z taką siłą w koryto rzeki, że zarył się 6 metrów głęboko w noteckim mule.

Zniszczenie mostu nie wstrzymało bynajmniej pochodu zwycięskich armii radzieckich i polskich, ale na okres dwu i pół lat przerwało bezpośrednie połączenie Poznania z Piłą. Wynikłe stąd straty dla naszej gospodarki oblicza się na dziesiątki milionów złotych. Cały ruch transportowy między Poznaniem a Piłą musieliśmy kierować okrężną drogą przez Krzyż. Nie tyle nam jednak chodziło o Piłę, ile o uruchomienie najkrótszego szlaku, łączącego stolicę Wielkopolski z Bałtykiem. Prowadzi on przez Piłę, Szczecinek, Miastko i Korzybie do Ustki i dalej do Kołobrzegu. Ustka — niewielki port węglowy, a równocześnie piękne kąpielisko oddalona jest od Poznania o 287 km. Jest więc to najbliżej Wielkopolski położona miejscowość nadmorska. Wprawdzie nie wszystkie linie kolejowe Pomorza Zachodniego są już otwarte, ale każdy miesiąc przynosi dalsze usprawnienia w naszym ruchu transportowym i niedaleką jest chwila ostatecznego wypełnienia luk na poszczególnych odcinkach.

W dniu 15 bm. odbyło się otwarcie nowoodbudowanego mostu na Noteci w pobliżu Dziembówka. Odbudowę prowadziła poznańska delegatura Zarządu Odbudowy Kolei Państwowych, a roboty wykonało Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych. Prace rozpoczęto już w roku ubiegłym. Najwięcej czasu zajęło usunięcie zniszczonych konstrukcyj stalowych z koryta rzeki oraz budowa nowych przyczółków. W tym roku, w ciągu ostatnich czterech miesięcy zmontowano ustrój niosący, w postaci kratownicy stalowej, długości 55 m i wysokości 8 m. Ciężar jej wynosi 280 tys. kg.

W przeddzień otwarcia dokonano prób wytrzymałości mostu. Obciążenie wynosiło ponad 300 ton. Próba wykazała niezwykłą solidność budowy. Most ugiął się zaledwie o 2 mm. Równie zadowalająco wypadło badanie przelotu pociągu w pełnym biegu i gwałtowne hamowanie na moście.

Na uroczystość otwarcia wyjechał z Poznania do Dziembówka specjalny pociąg z przedstawicielami władz państwowych, Okręgowej Dyrekcji P. K. P. oraz prasy. Na miejscu, u wlotu na most, przybrany zielenią i flagami narodowymi — dyrektor D. O. K. P. — Poznań — inż. Stodolski powitał zaproszonych gości, zgromadzonych pracowników i okoliczną ludność. Inż. Bolesław Mizerski zapoznał zebranych ze szczegółami odbudowy, a delegat Ministerstwa Komunikacji — dyr. Departamentu Ruchu — p. Zygmunt Wiśniewski dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi. Po przemówieniu zast. prezesa Okr. Związku Zaw. Kolejarzy — p. Gellerta — poświęcił most ks. Cyrok z Chodzieży.

Otwarcie nowej klamry, łączącej nasze szlaki kolejowe zbiegło się ze świętem polskich kolejarzy. Odbudowa i oddanie do użytku nowego mostu z jednej strony, a wspaniałe wyniki igrzysk sportowych — z drugiej dowodzą, że kolejarze chcą przodować w odbudowywaniu Polski na wszystkich odcinkach.

(p)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Strykowo i Sapowice

przyszłe ośrodki produkcji lekarstw

O istnieniu i przeznaczeniu lekarstw, przypominamy sobie zwykle w chwilach choroby lub przechodząc koło apteki. Nie każdy z nas zdaje sobie sprawę, z czego wytwarza się lekarstwa — z jakich roślin i gdzie się je hoduje. Niestety jak dotychczas lwią część lekarstw i surowiec na ich wytwarzanie sprowadzaliśmy z zagranicy. Dzisiaj polityka naszych władz zmierza w innym kierunku. Dąży ona do usamodzielnienia kraju pod tym względem. Rzuconą myśl hodowli ziół leczniczych podjęła i realizuje Spółdzielnia Farmaceutyczna w Poznaniu. W tym celu wydzierżawiła ona pod Stęszewem dwa majątki Strykowo i Sapowice. W obecnym roku przeznaczono na ten cel 100,76 ha ziemi. Niestety tegoroczna susza poczyniła znaczne szkody. Ażeby ich w przyszłości uniknąć, zakłada się rozległą sieć wodociągową celem sztucznego nawadniania pól. Część sieci oddano już do użytku. Kierownictwo prac, spoczywające w rękach pp. Strażewicza i Heneberga, nie poprzestaje tylko na hodowli samych roślin. Dąży przede wszystkim do tego, aby surowiec tutaj zdobyty, rozszedł się po całym kraju już jako gotowy fabrykat. W nakreślonym planie trzyletnim mają zostać wybudowane w Strykowie i Sapowicach potężne zakłady przetwórcze. Już obecnie uzyskane zioła przygotowuje się do dalszej przeróbki. Uruchomiono suszarnię naturalną roślin aromatycznych, trujących itp. przy czym każdy gatunek rośliny ma oddzielną komorę celem uniknięcia pomyłki i pomieszania. W budowie jest już suszarnia ogniowa. Będzie ona jedyną tego rodzaju i najnowocześniejszą w całej Polsce a nawet w Europie. Wykonanie i opracowanie planów należy do pp. Strażewicza i Heneberga, którzy wynalazek swój poddali opatentowaniu. Suszarnia ich konstrukcji będzie nagrzewana parą i elektrycznością, przy czym specjalna ruchoma drabina — grabie pozwoli na równomierne i dostateczne wysuszenie rośliny. W Sapowicach zostało już uruchomionych 300 okien inspektowych oraz kilka cieplarń. W nich hoduje się rośliny-matki.

Nadmienić należy, że plantację w Strykowie i Sapowicach należą do największych na terenie Polski. Osiągnięty sukces jest tym godniejszy pochwały, iż wszystkie prace wykonuje Spółdzielnia Farmaceutyczna z własnych funduszów. Na plantacjach tych hoduje się: rutę, dziewannę, walerianę, miłek wiosenny, lawendę, (olejek bardzo rzadki i sprowadzany przez nas z Jugosławii), szałwię, gorczycę czarną, bieleń dzieńdzierzawą itp.

W ub. czwartek, z racji ukończenia żniw, odbyły się w Strykowie i Sapowicach tradycyjne dożynki. Przybyli na nie: prezes Rady Nadzorczej — Małkiewicz, prezes Zarządu Spółdzielni Farmaceutycznej — mgr. Szymczak, twórca plantacji ziół leczniczych mjr. Heneberg i inni. Pracownicy zatrudnieni przy żniwach, przybyli z tradycyjnymi wieńcami przed pałac majątku, gdzie wręczyli je przedstawicielom spółdzielni. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: mjr Heneberg, Małkiewicz i Szymczak. Mówcy podziękowali żniwiarzom za trud i wysiłek włożony w pracę żniwną. podkreślając zarazem pozytywne wyniki tej pracy. Po części oficjalnej odbyła się zabawa ludowa. **H.**

72 absolwentów kursów młynarskich

powiększyło kadry fachowców

Staraniem Zrzeszenia Przemysłu Przetwórstwa Zbożowego przy Izbie Przemysłowo-handlowej odbył się ostatnio zjazd absolwentów kursów młynarskich. Przed rozpoczęciem obrad w sali p. Nurkowskiego przy ul. Mielżyńskiego, odprawiona została w kościele św. Marcina uroczysta msza św.

Na zjazd przybyli wszyscy absolwenci ostatnio zorganizowanych kursów młynarskich oraz liczni goście z pp. wizytatorem inż. Kowalskim z Kuratorium O. S., inspektorem Kwiatkowskim z Ministerstwa Aprowizacji i Kandziorą ze „Społem" na czele. Słowo wstępne wygłosił prezes Zrzeszenia Roman Sternicki, po czym przystąpiono do oficjalnej części zjazdu.

Zasadniczy referat pt. „Znaczenie organizacji zawodowej młynarzy" wygłosił p. dyr. Scharf. Prelegent podkreślił w referacie korzyści wynikające dla młynarzy z przynależności do organizacji zawodowej oraz wyszczególnił obowiązki poszczególnych członków w stosunku do Zrzeszenia. Rolę młynarstwa w życiu gospodarczym państwa, sytuację młynarstwa w ogóle i możliwości jego rozwoju omówił w następnym referacie insp. techniczny p. Kitzermann. Ponadto p. mgr Wengerek przedstawił zgromadzonym sytuację prawną młynarstwa.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp. inż. Kowalski i Kandziora, a absolwenci Heith i Lis z Ziemi Lubuskiej oraz Kranc ze Śląska poruszyli w swoich przemówieniach sprawę założenia sekcji absolwentów przy Zrzeszeniu Młynów.

Na zakończenie oficjalnej części zjazdu p. Kitzermann — przewodniczący komisji egzaminacyjnej wręczył dyplomy 38 młynarzom kwalifikowanym i 34 pomocnikom młynarskim, składając każdemu z absolwentów życzenia jak najpomyślniejszych wyników w pracy zawodowej.

Zjazd zakończono wspólnym obiadem. (c)

Restauracja „BAGATELA"
Plac Wolności 5
W niedzielę, dnia 17 sierpnia 1947
WIECZÓR TAŃCA
Duet Tuszyńskich - tańce regionalne - Step i Boston
Początek o godzinie 21-szej p4600
DANCING W OGRODZIE od godz. 17.30
Wstęp wolny.

Dożynki Lubuskie

odbędą się dnia 31 sierpnia 1947 w Kramsku Nowym

() Jak już informowaliśmy żniwa w powiatach Ziemi Lubuskiej zostały szczęśliwie zakończone. Zbiory w porównaniu z latami ubiegłymi, są trzykrotnie większe. Znojna praca rolnika przy pomocy ludności miejskiej a przede wszystkim młodzieży i wojska została sowicie wynagrodzona. Pozostaje obecnie tylko złożyć dziękczynienie Bogu i urządzić tradycyjne wieńcowe.

Temu tradycyjnemu świętu ludności rolniczej nadaje się w tym roku b. uroczysty charakter. Dożynki Lubuskie, które odbędą się dnia 31 sierpnia w Kramsku Nowym (obwód Babimost) organizuje Polski Związek Zachodni ze współudziałem Związku Samopomocy Chłopskiej. Fakt, że dożynki odbędą się w środowisku polskiej ludności autochtonicznej ma swoją znamienną wymowę i niejako symboliczne znaczenie. Przygotowania są w pełnym toku. Utworzono już komitet wykonawczy, ze znanym regionalistą, kierownikiem szkoły w Kramsku, p. Wiesławem Sauterem na czele, co daje pewność należytego przygotowania uroczystości. Ustalony już w grubszych zarysach program przewiduje mszę św. (kto z Bogiem z tym Bóg), korowód żniwny i defiladę, a po południu popisy zespołów regionalnych z Dąbrówki Wielkiej, Kramska Nowego i Starego, Podmokla i innych miejscowości Ziemi Lubuskiej oraz pobliskich powiatów Wielkopolski.

Na Dożynki Lubuskie spodziewany jest zjazd ludności z całej Wielkopolski i z Pozznania, toteż komitet poczynił już starania o wyjednanie w Ministerstwie Komunikacji odpowiednich zniżek kolejowych.

Celem pobudzenia zespołów regionalnych do większego wysiłku i do szlachetnej, artystycznej rywalizacji przeznaczono cztery nagrody główne dla najlepszych zespołów, ufundowane przez p. wicewojewodę Kroenkego, Zarząd Wojewódzki Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zarząd Główny i Okręgowy Polskiego Związku Zachodniego.

Dożynki Lubuskie będą świętem żniwobrania dla całej Ziemi Lubuskiej oraz świętem zjednoczenia się w jedno wielkie społeczeństwo ludności zamieszkałej na prastarych ziemiach piastowskich. (wł).

Dezerter ujęty przez Milicję czarnkowską

— W dniu 10 bm. Milicja Obywatelska w Czarnkowie otrzymała doniesienie, że niejakiemu Frysiowi z Lubasza zaproponowano podrobienie wzgl. postaranie się o podrobienie fałszywych papierów osobistych za cenę 10 tys. zł.

Wszczęte natychmiast dochodzenia przez Wydział Śledczy dały pozytywny wynik. Ustalono mianowicie, że niejaki Florian Cyganek, b. funkcjonariusz Pow. Urzędu Bezpieczeństwa w Szczecinie zdezertował ze służby i koledze swemu Grzeskiewiczowi z pow. pilskiego wręczył 20 000 zł z poleceniem dostarczenia mu fałszywych papierów osobistych. Ten ze swej strony zaproponował to samo Frysiowi za cenę 10 000 zł. Ukrywającego się w Kuźnicy w pow. pilskim Cyganka aresztowano i oddano do dyspozycji Władz Bezpieczeństwa w Czarnkowie. (s)

Wiadomości sportowe

Wczoraj otwarto w Poznaniu wzorowo zorganizowane

Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Kolejarzy

W pierwszym dniu w ogólnej punktacji pierwsze miejsce uzyskał Poznań

Trzecie Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Kolejarzy — które rozpoczęte zostały wczoraj — były wielką manifestacją tężyzny fizycznej polskiego kolejarza.

Już w godzinach rannych w zwartych szeregach 1339 kolejarzy-sportowców przemaszerowało ulicami miasta, udając się na Stadion Kolejowy. Dawniejsze boisko KKS śmiało możemy nazwać „stadionem" nie tylko ze względu na ładne dekoracje, ale przede wszystkim na obecny wygląd. 6-torowe bieżnie z nowym opłotowaniem, dwa boiska piłkarskie, odnowione boiska do koszykówki i siatkówki, pobudowane domki z napisami: sekretariat igrzysk, kuchnia oraz specjalny domek na palisadach dla speakera — to wszystko stanowi o tym, że boisko KKS stało się powojennym stadionem sportowym Poznania.

Na chwilę przed godz. 11, poprzedzeni orkiestrą wkraczają pierwsi zawodnicy na boisko z mistrzami Polski ubiegłych lat na czele. Reprezentowane są wszystkie Dyrekcje PKP. A więc idą w kolejności: okręg gdański, katowicki, krakowski, lubelski, łódzki, olsztyński, szczeciński, warszawski, wrocławski oraz najliczniejszy poznański. Każdy z emblematem kolejowym, na którym wypisane są miejscowości.

Poznańskich kolejarzy prowadzą pp. główny inspektor III Igrzysk — Rybiński i ref. WF i PW przy DOKP — Muszyński; na czele „kolejarzy w spódniczkach" kroczy p. Muszyńska.

Rozpoczynają się oficjalne uroczystości.

Raport! — odbiera prezes Zarządu Głównego ZZK p. A. Kuryłowicz. Przy dźwiękach hymnu narodowego, reprezentant Polski — K. Hoffman, w towarzystwie pań: Dobrzańskiej i Sinoradzkiej wciąga flagę na maszt. Z kolei prezes Zarządu Okr. ZZK Poznań — p. J. Pieprzyk wita zebranych gości z wiceministrem komunikacji p. J. Olewińskim, p. Kuryłowiczem i dyrektorem DOKP inż. Stodolskim na czele. Kończąc przemówienie, p. Pieprzyk życzy wszystkim zawodnikom osiągnięcia jak najlepszych wyników.

„Niech te 3-dniowe igrzyska rozsławią imię polskiego kolejarza-sportowca" — oto słowa, które powiedział na zakończenie przemówienia prezes Zarządu Głównego ZZK, Kuryłowicz.

W międzyczasie samolot zrzuca kwiaty oraz meldunek, w którym zawodnicy zawiadamiają, że są gotowi do rozpoczęcia III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych.

Głos zabierają jeszcze: w imieniu KCZZ p. Wł. Sokorski — zastępca sekretarza generalnego KCZZ, oraz wicemin. komunikacji p. Olewiński. Obaj mówcy wskazali na doniosłość tężyzny fizycznej w szeregach kolejarzy, a p. wiceminister dodał: **„Kolejarz polski pokazał co potrafi na odcinku odbudowy komunikacji— pokaże co potrafi na boiskach i bieżniach".**

Po przemówieniach, przedstawiciele władz przechodzą przed frontem zawodników, odbierają raporty, wręczając kwiaty poszczególnym ekipom.

Teraz pada komenda: „Baczność — do defilady!" i za chwilę widzimy zawodników przed trybunami, jak równym krokiem maszerują w takt marsza „Warszawianki".

Zakończeniem oficjalnej części jest start do biegu kolarskiego na 100 kilometrów, który następuje przy dźwiękach fanfar na znak rozpoczęcia imprez. Honorowym starterem jest p. A. Kuryłowicz.

Z konkurencyj przedpołudniowych notujemy następujące wyniki:

PANIE

rzut kulą: 1. Sinoradzka (Gdańsk) 10.25 m, 2. Dobrzańska (Warszawa) 9.81 m, 3. Wrzesińska (Poznań)

bieg 60 m: W poszczególnych przedbiegach zwyciężyły: 1. Pener (Gdańsk) 8.6 sek., 2. Wichtowska (Poznań) 8 sek., Gorycka (Katowice) 8,7 sek.

Siatkówka:
Olsztyn—Łódź 2:1 (7:15; 15:8; 16:14).

MĘŻCZYŹNI

bieg 100 m. W poszczególnych przedbiegach zwyciężyli: 1. Dunecki (Gdańsk) 11,5 sek., 2. Szymanek (Katowice) 11,7 sek., 3. Lipski (Warszawa) 11,6 sek., 4. Barecki (Katowice) 11,8.

Piłka nożna:
Gdańsk—Łódź 5:0 (3:0)

Koszykówka:
Gdańsk—Warszawa 48:24 (17:9)

Popołudniowe wyniki przedstawiają się następująco:

MĘŻCZYŹNI

Bieg kolarski 100 km: 1. Wrzesiński (Warszawa) 2 godz. 48 min. 46 sek.; 2. Kluj (Poznań) 2.48.47 godz.; 3. Migoś (Poznań) 2.48.47,5 godz.

Mecze piłki nożnej:
Poznań — Katowice 4:2 (4:0)
Olsztyn — Lublin 0:2 (0:0)
Gdańsk — Olsztyn 3:1
Warszawa — Szczecin 5:1
Lublin — Łódź 4:2.

Rzut oszczepem: 1. Kornalewski (Gdańsk) 46,03 m, 2. K. Hoffmann (Poznań) 45,50 m, 3. Matusik (Katowice) 45,22 m.

Skok wzwyż: 1. Adamczyk (Wrocław) 1.75 m, 2. Olszewski (Gdańsk) 1.65 m, 3. Tuzik (Szczecin) 1.60 m.

Rzut dyskiem: 1. K. Hoffmann (Poznań) 42.92 m; 2. Dunecki (Gdańsk) 40.43 m; 3. Krzyżanowski (Poznań) 39.92 m.

Rzut kulą: 1. Krzyżanowski (Poznań) 12.69 m; 2. K. Hoffmann (Poznań) 12.47 m; 3. Adamczyk (Wrocław) 11.73 m.

Skok w dal: 1. Adamczyk (Wrocław) 6.98 m; 2. K. Hoffmann (Poznań) 6.67 m; 3. Szymoszek (Katowice) 6.48 m.

Sztandary, paramenta kościelne
wykonuje w własnych pracowniach
najstarsza fachowa firma na miejscu
KĘDZIERSKA
Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telefon 64-63
Rok założ. 1914 - Nagrodzona na P. W. K.
dojazd tramwajem 4 i 5 Osobny dział napraw
p.4215

KRONIKA OSTROWSKA

Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Słońce — „Niewidzialny detektyw".

Dyżury lekarzy Ubezp. Społ. i aptek: Nocny 17 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26; nocny 18 bm. dr Chmiel, ul. Wrocławska 1. Od 18 do 25 bm. Stara Apteka.

— **Wydawanie kart żywnościowych.** Kartki wymienne na miesiąc wrzesień odbierać można w czasie od dnia 18 do 26 sierpnia, ul. Kolejowa 21, pokój 3. Tam też odbierać można w tym samym terminie formularze do wykazów zatrudnionych pracowników. Opłata za kartę wymienną wynosi zł 3. Kartki żywnościowe odbierać można od 28. VIII. do 5. IX.

— **Z działalności Społecznej Komisji Kontroli Cen.** Społeczna Komisja Kontroli Cen w dalszym ciągu swej działalności przeprowadziła szereg lustracji sklepów w Odolanowie. W wyniku przeprowadzonych rewizji ukarano grzywną od 2 do 10 000 zł dziewięciu kupców, bądź to za brak cen lub cenników w sklepach, bądź za brak oryginalnych rachunków lub za przekraczanie ustalonej marży zysku.

Wysoki wymiar kar niech będzie przestrogą dla pozostałych.

— **Ze Związku Powstańców Wielkopolskich.** W ub. środę odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie ostrowskiego Koła Związku Powstańców Wielkopolskich. Głównym celem zebrania było uchwalenie gremialnego udziału ostrowskich powstańców w obchodzie 400-lecia miasta Leszna. Uroczystości leszczyńskie połączone będą z zjazdem powstańców wielkopolskich z udziałem przedstawicieli Rządu. W niedzielę, 31 sierpnia projektuje się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w ogrodzie b. Bractwa Kurkowego. (si

— **Węgiel dla ludności.** Dla potrzeb naszego powiatu przydzielone zostało 260 ton węgla tzw. interwencyjnego, który rozdzielony zostanie między ludność pracującą, nie pobierającą kart zaopatrzenia I kat. Węgiel rozdzielany będzie w ilości 100 kg na głowę rodziny. Pracownik którego ktokolwiek z członków rodziny otrzymuje już węgiel z kart. I kat., węgla interwencyjnego nie otrzyma. W związku z powyższym Zakłady Pracy zatrudniające pracowników nie korzystających z kart zaopatrzenia I kat. obowiązane są złożyć wykazy tychże pracowników w referacie aprowizacji w terminie do 19 sierpnia. Uprawnionym do odbioru węgla jest tylko jeden członek rodziny. Przydział ten nie obejmuje również pracowników otrzymujących węgiel z tytułu deputatów.

— **Komisja likwidacyjna K. K .O. m. Ostrowa.** Na terenie naszego miasta powołana została komisja mająca przeprowadzić likwidację K. K. O. m. Ostrowa. W skład Komisji weszli: zast. dyrektora K. K .O. p. Ziembiewiczówna, p. dyr. J. Gniazdowski, oraz p. mec. Stroiński.

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1, tel. 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** dzienny 17 bm. dr Lazarowicz, ul. Stalina 12, nocny 17 bm. dr Skibski, ul. 3 Maja 58.

Apteka pod Orłem, ul. Farna 1.

— **Repertuar kin: Apollo** — „Wesoły pensjonat", **Polonia** — „Pięciu zuchów"..

Uwaga Leszno! — Występ Teatru Miejskiego z Gniezna w Lesznie z powodu parokrotnego defektu samochodowego podczas podróży zespołu nie doszedł do skutku. Sztuka „Pensjonat we dworze" **wystawiona zostanie zatem w Lesznie w poniedziałek, 18 bm.** o godz. 20,30 w sali kina „Polonia".

Podróż profesora Piccarda w głębie morskie

Sprawa badania przepastnych głębin morskich stanowiła zawsze ciężki do rozwiązania problem. Ostatnia wojna przeszkodziła wszelkim usiłowaniom w tej mierze. Głębie morskie są w dalszym ciągu niedostępne dla człowieka, pozostawiając olbrzymie pole dla przypuszczeń i fantazji.

Huta stalowa Henricot w Court-Saint-Etienne w Belgii, sprowadziła niedawno kulę stalową, w której znany badacz szwajcarski, prof. Piccard, ma zamiar opuścić się na dno morza. Próba ma zostać wykonana w Zatoce Gwinejskiej, w pobliżu afrykańskiego wybrzeża Kości Słoniowej, gdzie głębokość morza wynosi ok. 4500 m. Skomplikowany aparat do nurkowania otrzymuje obecnie ostatnie wyposażenie w Antwerpii, gdzie zostanie umieszczony na statku „Scaldis".

Prof. Piccard znany jest ze swych poprzednich wyczynów. W latach 1931 i 1934 podejmował on, na skonstruowanych przez siebie balonach, loty stratosferyczne, przy czym udało mu się osiągnąć taką wysokość, do jakiej nikt nigdy przedtem nie dotarł. W latach ostatnich poświęcił się całkowicie badaniom głębin morskich.

Obecną próbę prof. Piccard ma zamiar podjąć we wrześniu lub październiku br., wespół z docentem uniwersytetu w Brukseli, dr. Maxem Cosyns'em, który towarzyszył mu swego czasu w drugim locie stratosferycznym. Uczeni mają zamiar badać najpierw zanikanie światła słonecznego w miarę opuszczania się w dół, zanim na głębokości 1000 m zapalą się umieszczone na zewnętrznej stronie kuli lampy elektryczne. W miarę dalszego opuszczania się w dół, będą oni pobierali próby wody, celem poddania jej badaniom, oraz przy pomocy elektromagnetycznych harpunów będą łapali ryby i śledzili życie w głębinach morskich.

Ponieważ średnica kulistej kabiny wynosi zaledwie 16 m, uczeni nie będą mieli zbyt wygodnego pomieszczenia. Celem wytrzymania olbrzymiego ciśnienia wody, ściany kuli sporządzone są ze specjalnego stopu stali o grubości 9 cm. Dokoła okien grubość ścian zwiększa się i dochodzi do 23 cm. Okna sporządzone są z przezroczystego materiału plastycznego. Średnica otworów okiennych wynosi od strony zewnętrznej 40 cm. Na wierzchu kuli umieszczony jest rezerwuar długości 7 m, w którym znajduje się oliwa, dwa leje mieszczące 1800 kg złomu żelaznego, przytrzymywanego przez elektromagnesy, baterie elektryczne, antena oraz urządzenia z sygnalizacją świetlną. U dołu kuli umieszczona jest gruba lina stalowa, do której przyczepiony jest blok betonowy. Kula, z rezerwuarem waży 15 ton. W momencie opuszczania się na dno morza, ciężar kuli, wraz z całą zawartością wyniesie 40 ton. Pierwsza próba zanurzenia kuli będzie dokonana bez załogi.

Ażeby zapobiec zbyt szybkiemu opuszczaniu się kuli, przewiduje się podczas jazdy w dół zrzucenie 200 kg balastu. Gdy blok betonowy dotknie dna morskiego, kula wraz z obydwoma uczonymi będzie unosiła się na wysokości 2 m. Może być ona poruszana przy pomocy dwóch śmigieł.

Za pomocą elektrycznych lamp kwarcowych, niewiększych od ziarn daktyla, które mimo to posiadają siłę światła równą 3000 świec, uczeni dokonają zdjęć fotograficznych.

Powrót w górę umożliwi wyrzucenie balastu, przy czym oliwa spełni rolę siły napędowej.

Statek „Scaldis" jest nowym 4000-tonowym frachtowcem, oddanym do dyspozycji przez rząd belgijski. Będzie on wyposażony w aparat radarowy i wszelkie przyrządy, służące do poszukiwania kuli po jej wypłynięciu na powierzchnię morską. Z całego aparatu nurkowego widoczny będzie na powierzchni morza tylko niewielki, pomarańczowego koloru, rezerwuar. Uczeni będą oswobodzeni ze swego niewygodnego pomieszczenia dopiero po wciągnięciu na pokład okrętu całego urządzenia. (Telepress)

Warunki otrzymania kart odzieżowych

W numerze „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 11 bm. na stronie drugiej zamieszczaliśmy rozporządzenie Min. Aprowizacji określające, komu przysługują karty odzieżowe. Obecnie Miejski Wydz. Aprowizacji podaje warunki, na jakich można otrzymać wspomniane karty.

Osoby, które są w posiadaniu kart kat. I-szej za m-c lipiec i sierpień wzgl. które nabędą prawo do karty I-szej kategorii od 1. IX. br., a dotąd nie otrzymały karty odzieżowej, mogą odnośne karty podjąć za pośrednictwem swoich Zakładów Pracy, które z odpowiednim wnioskiem winny wystąpić do Wydziału Aprowizacji, Handlu i Przemysłu — Oddział Kart Żywnościowych, ul. Sieroca 11, przy składaniu zapotrzebowania na wrześniowe karty zaopatrzenia. Termin rejestracji tychże kart z ważnością za lipiec i sierpień upływa 30 sierpnia, za wrzesień 30 września. Osoby otrzymujące karty zaopatrzenia I-szej kat. nie z tytułu pracy (np. żony zawodowo służących w wojsku, młodzież ucząca się w szkołach zawodowych stopnia licealnego itp.), o ile dotąd kart odzieżowych nie otrzymały, mogą je pobrać przy odbiorze kart zaopatrzenia na m-c wrzesień br.

Zakłady Pracy, którym przysługuje prawo do kart odzieżowych, sporządzą w 3-ch egzemplarzach wykazy zatrudnionych pracowników, które należy złożyć w Wydziale Aprowizacji, Handlu i Przemysłu — Oddział Kart Żywnościowych w terminie do 23 bm. Z wykazów musi wynikać nazwa i adres Zakładu Pracy, nazwisko i imię pracownika, jego adres oraz data, od której jest zatrudniony. Listę podpisuje pod stemplem firmowym Dyrektor Zakładu Pracy oraz Kierownik Działu Personalnego. Wzór listy wywieszony jest w hallu Wydziału Apr. Handlu i Przemysłu — Oddział Kart Żywnościowych, ul. Sieroca 11. Po złożeniu list i ich skontrolowaniu, ogłoszony zostanie termin rozdzielnictwa kart odzieżowych. Termin rejestracji kart tych Zakładów Pracy za m-ce lipiec i sierpień upływa 15. IX. br. Dla pracowników Zakładów Pracy, którzy nabędą prawo do kart odzieżowych w następnych miesiącach, Zakłady Pracy podejmą odnośne karty najpóźniej do 15 każdego miesiąca (za wrzesień do 15. IX.) na podstawie wykazów pracowników, jak wyżej podano. Termin rejestracji tych kart upływa z końcem każdego miesiąca.

Zakłady Pracy obowiązane są co miesiąc poświadczyć na karcie odzieżowej fakt zatrudnienia pracownika w danym miesiącu, przez ostemplowanie pieczęcią Zakładu Pracy odcinka przeznaczonego na odnośny miesiąc. W miejsce kuponu nr IV kart zaopatrzenia I-szej kategorii wyżej wyszczególnione grupy pracowników przy rejestracji kart odzieżowych w punktach rozdzielczych, przedkładać będą pisemne zaświadczenie swego Zakładu Pracy, stwierdzające, że dany pracownik w miesiącu rejestracyjnym w przedsiębiorstwie jest faktycznie zatrudnionym. W wypadkach zbiorowej rejestracji zaświadczenia wydane być mogą w formie listy zbiorowej. Zaświadczenia wzgl. listy rozliczone zostaną punktom rozdzielczym przez Wydział Aprowizacji, Handlu i Przemysłu, jako kupony zastępcze nr IV.

Osobom, pobierającym renty wypadkowe z tytułu utraty zdolności do pracy powyżej 45%, karty odzieżowe stemplować i zaświadczenia zastępcze za kupon nr IV wystawiać będzie Wydział Aprowizacji, Handlu i Przemysłu — Oddział Kart Żywnościowych, Sieroca 11. Przy odbiorze kart odzieżowych osoby te muszą złożyć uwierzytelniony odpis prawomocnego orzeczenia, stwierdzającego niezdolność do pracy i przyznającego rentę.

Ważne dla kupców

Pierwsza faza realizacji ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernego zysku w obrocie handlowym wykazała, że kupiectwo wielkopolskie nie zawsze jest dokładnie zorientowane w sprawie ujawniania cen i cenników. Z tych więc względów uważamy za konieczne podać szereg wyjaśnień dotyczących obowiązku ujawniania cen i posiadania cenników.

UJAWNIANIE CEN

Przypominamy, iż wszelkie towary, znajdujące się w oknach wystawowych, witrynach reklamowych, gablotkach, a także w witrynach reklamowych i gablotkach, o ile takie znajdują się wewnątrz sklepu, winny być zaopatrzone w ceny, mianowicie należy przy każdym wystawionym towarze podać na kartce cenę w złotych za jednostkę miarową, np. 1 m zł tyle a tyle, 1 kg zł..., 1 litr zł... itd. Ceny oraz jednostki miarowe na kartkach wypisane muszą być w sposób taki, aby były wyraźne i były łatwe do odczytania stojącym przed oknem wystawowym czy też witryną reklamową. O ile na widoku publicznym umieszczony jest szereg towarów tego samego rodzaju i tej samej ceny, można cenę ujawnić tylko na jednym z nich, ale w sposób nie budzący wątpliwości, że cena odnosi się do towarów tego rodzaju. Np. w oknie dla celów dekoracyjnych użyte zostało 20 paczek namiastki kawy Bohma. Wystarczy wówczas, że na jednej z tych paczek znajduje się kartka z napisem „jedna paczka zł...". Zwracamy uwagę na to, że na wszystkich towarach, wystawionych na widok publiczny w oknach i witrynach muszą być ujawnione ceny. Nie ma rozróżnienia na artykuły powszechnego użytku i artykuły luksusowe.

Wewnątrz sklepu wszystkie towary powinny mieć wyznaczoną cenę i to w sposób taki, aby z chwilą, kiedy konsument dany towar chce kupić, był zorientowany, ile jednostka danego towaru kosztuje. Oznaczenie ceny na towarze powinno być odbiciem danego rachunku, tzn., na karteczce oznaczony musi być numer rachunku, cecha danego towaru, oraz cena w złotych za jednostkę miarową. W razie braku cech towarowych, na karteczce winno się zaznaczyć obok nr r-ku pozycję w danym rachunku, odnoszącą się do danego towaru. Oznaczenie ceny towaru wewnątrz sklepu winno być tego rodzaju, iż nie budzi wątpliwości tak u konsumentów, jak i u czynnika kontrolującego, że oznaczona cena odnosi się do tego rodzaju towaru. Na materiałach więc mogą być karteczki oznaczające ceny przyczepione do kuponu materiałowego. O ile większa ilość jednego rodzaju drobnych towarów znajduje się w specjalnie oznaczonym pudełku, szufladzie itp., to wystarczy, że na pudełku, szufladzie itp. wyznaczona jest cena za jednostkę towaru dla danego rodzaju wraz z nr r-ku, cechą oznaczającą towar względnie w braku cechy towaru z pozycją w r-ku odnoszącą się do towaru.

WYWIESZANIE CENNIKÓW

Obowiązek wywieszania cenników w przedsiębiorstwach sprzedaży należy w praktyce urzeczywistnić w sposób następujący:

W zasadzie w cennikach muszą być wymienione ceny na wszystkie znajdujące się w przedsiębiorstwie towary i cennik powinien być sporządzony w formie plakatowej. Nie wolno wyszczególniać tylko rodzajów towarów i łączyć towarów tego samego rodzaju, ale o różnych cenach w jedną pozycję, wymieniając ceny od... do...

W sklepach, posiadających duży asortyment towarów, których wyszczególnienie w wywieszonym w formie plakatu cenniku nie jest możliwe, winien być sporządzony cennik katalogowy, z kartkami bądź zeszytowymi, bądź też wymiennymi, przy czym w obu wypadkach kartki muszą mieć kolejną numerację. Cennik katalogowy musi znajdować się w miejscu dostępnym dla kupujących (na ladzie, biurku itp.).

Niezależnie jednak od szczegółowego cennika katalogowego, należy na widocznym miejscu wywiesić skrócony cennik ścienny, zawierający część towarów najbardziej typowych i popularnych danej branży, co można stwierdzić na podstawie obrotów poszczególnymi towarami, oraz wyszczególniających co najmniej po dwa towary każdego rodzaju, a mianowicie towarów najdroższych i najtańszych z danego rodzaju towaru (np. śruby — wymienić należy w skróconym cenniku: ceny na śruby najtańsze i ceny na śruby najdroższe).

Dla towarów, których ceny ulegają często wahaniu, takich jak jarzyny, owoce, kwiaty, w cenniku podać należy ostatnią aktualną cenę, wyznaczoną przez daną Komisję Cennikową.

Czytelnicy piszą

Nie stać nas na pomniki!

W swoim czasie w Słupsku stanął pierwszy w Polsce pomnik Powstańców Warszawskich. „Pod resztką muru warszawskiego domu... leży powstaniec o twarzy pięknej, uduchowionej. W prawej ręce trzyma granat..., lewą wsparty o godło Warszawy — Syrenę." Na głowę Powstańca składa liść wawrzynu, gotujący się do odlotu Orzeł Polski. Opodal pod murem klęczy dziecko i płacze. „Chrystus na plakiecie, odjętą z krzyża prawą ręką zasłania sobie oczy..."

Czyż może być boleśniejszy i bardziej wyrazistszy obraz? Ból, przejmujący, nieznośny ból — a taki ból to słabość... Pomnik ten wzniosła serdeczna ofiarność całego społeczeństwa. Takich pomników Powstańca projektuje się w całym kraju postawić więcej. I nie tylko Powstańca. Mówi się o pomnikach bohaterskiej Warszawy, pomniku żołnierza, pomniku Wolności itd.

Tamten liść wawrzynu, orzeł w odlocie, płaczące dziecko i Chrystus cierpiący na krzyżu — to symbol słabości, symbol wiecznego cierpienia. A nam przecież potrzeba mocy! Potrzeba symbolu radosnego tworzenia życia — nie śmierci.

Dlatego taki pomnik, szczególnie dziś — to rzecz nie na czasie. Nikt nie kwestionuje bohaterstwa naszych powstańców. Wszyscy chylimy czoła przed ich poświęceniem i nieugiętym uporem. Ale — czy stawianie pełnych tragizmu kosztownych pomników ma być jedynym sposobem najwłaściwszego ich uczczenia? Oni przecież ginęli po to, aby Polska żyła. Pozostawili nam nie byle jaki testament: nie zaprzepaszczania tego, za co oddali swe młode życie. Budowania w serdecznej zgodzie ojczyzny żywych. Pracując i zwiększając produkcję, by dorównać innym. Przez tworzenie wartości gospodarczych i prawdziwie człowieczych — w harmonijnym powiązaniu — dać Polsce poczesne miejsce w świecie.

W ostatnich dniach (w związku z rocznicą Powstania Sierpniowego), wychodzący w Warszawie „Kurier Codzienny", — zaproponował w jednym z artykułów wzniesienie specjalnego kopca ku czci poległych bohaterów Warszawy. Na wzór kopców: Kościuszki, Krakusa, Wandy. I chociaż inny dziennik stołeczny („Życie Warszawy") potępił ten projekt, wyjątkowo można go uznać za rozsądny, gdyż projektodawca uważa, że tak czy tak pełno jest w Warszawie gruzu, którego nie ma gdzie wywozić, a sprytni woźnice po prostu podrzucają ładunek swych wozów, wywożonych z jednej posesji — innej. Projektodawca uważa, że kopiec Bohaterów Warszawy połączyłby wzniosły cel z pożyteczną pracą. Jest to jednak jedyny wyjątek z reguły. Pomnikomania cechująca nas jeszcze przed wojną nie powinna się odrodzić.

Serdeczną ofiarność społeczeństwa skierować można na inne, pożyteczniejsze dziś dla nas drogi. Nie stać nas na pomniki. Gdy wokół wszyscy pracują na wyścigi, by co prędzej się odbudować, gdy groźny sąsiad po cichu szykuje odwet, właśnie mrówczą, intensywną pracą, pilną nauką w szkołach, wytężoną propagandą polityczną przygotowując sobie grunt — musimy i my każdy grosz i każdy wysiłek pilnie rozważyć, by na cel najwłaściwszy je użyć. Nasze społeczeństwo jest ubogie, kraj zdewastowany, przyszłość wymaga już teraz zapewnienia sobie rynków zbytu na produkty, które dopiero z czasem będzie można w większej ilości rzucić na eksport. Rynek krajowy czeka. Dzieci chcą się uczyć, a brak dostatecznej ilości szkół, pomocy naukowych, funduszy stypendialnych. Domy czekają na remont...

W takich warunkach nie stać nas na żaden nieobliczony wydatek. Na pomniki jesteśmy za ubodzy. Można przecież inaczej uczcić bohaterstwo poległych i zasługi żywych. Właśnie — pracą nad odbudową. Dobrowolną zbiorową ofiarą wysiłku mięśni i mózgów, zebraniem funduszy na: postawienie szkoły, zakupienie jakiejś maszyny do zdewastowanej przez okupanta fabryki, zakup podręczników szkolnych, wyposażenie stołówek dla niezamożnej młodzieży, pomoc inwalidom wojennym na których piersiach wisi często „Virtuti Militari", a którym brak kawałka chleba.

Tyle jest pożytecznych i praktycznych celów, które aż się proszą o wykorzystanie.

Nie naśladujmy czasów sanacyjnych, które tak lubimy dziś stawiać przed oczy jako groźną przestrogę. Tam też od stawiania pomników się zaczęło.

Uczcijmy bohaterstwo ofiary, bohaterstwo śmierci i zasługi poniesione dla ojczyzny — pracą dla życia, powiększeniem kapitału narodowego.

Drżące dłonie matek, żon i sióstr, składające wiązanki na cokołach pomników, szlochy i wspomnienia grobowe, przemówienia przedstawicieli władz na temat zasług tych, co odeszli — odstąpmy innym. Unikajmy częstego powtarzania podobnych uroczystości. Bo męczy, hoduje wieczny ból i tradycyjny ideał Polaka-żołnierza-tułacza, bijącego się, czy kto chce, czy nie chce — za wolność waszą i naszą...

Trzeźwo raczej spojrzyjmy na otaczający nas świat. Postawmy sobie za wzór Stanisława Szczepanowskiego.

Nie budujmy pomników, a fundusze, które mielibyśmy zużyć na zaklęcie w spiżu, granicie czy piaskowcu bolesnego bohatera polskiego umierania — przeznaczmy na wysiłek twórczy polskiego odżywiania — po zniszczeniach wojny.

Stefan Słoniński

Wyjaśnienie

W nr. 214 „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 5 bm. w rubryce „Czytelnicy piszą" mieszkaniec Antoninka skarży się między innymi na brak w Antoninku urzędu, który załatwiałby formalności meldunkowe.

Zarząd Miejski, Wydział Ruchu Ludności wyjaśnia, że już od maja 1946 r. istnieje dla obwodu Antoninka, podobnie jak i dla innych osiedli podmiejskich, tzw. „mąż zaufania", który prowadzi zbiorową książkę meldunkową dla Antoninka, przyjmując wszelkie za- i wymeldowania. Czynności te pełni p. Antoni Snela, ul. Strzałowska 10.

✝

W dniu Wniebowzięcia N. M. P. 1947 r. zasnęła niespodziewanie w Bogu śp.

z Bujarskich

Łucja Owecka

o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku ciężko doświadczeni

mąż z synkiem, rodzice, bracia i rodzina

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 10 z kostnicy szpitala w Wągrowcu.

Mieścisko, dnia 15. 8. 1947 r.

34359

✝

Dnia 14 VIII. 1947 zmarł śp.

Józef Nowicki

ślusarz

przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy dobrego fachowca, długoletniego, pilnego i sumiennego pracownika.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 9-tej. Kondukt żałobny wyruszy z kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. przy ul. Mariackiej na cmentarz na Głównej.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Zakładów Siły, Światła i Wody stoł. m. Poznania

8-405

P.P. „Film Polski" w Łodzi

ul. Targowa nr 61

zakupi

345 kożuchów długich

345 par butów filcowych na skórzanej podeszwie

345 par ciepłych rękawic

345 czapek ciepłych

8-360

Pisemne oferty prosimy składać w terminie do 30 sierpnia br. pod adresem P.P. „Film Polski" w Łodzi, ul. Targowa 61 Centralne Biuro Zakupów

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105 8-18

✝

Dnia 13 sierpnia 1947 zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, mamusia, córka i siostra, śp.

z Jezlorków

Zofia Jarzębicka

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Borek. 34384

Zawiadamiam Przyjaciół i Znajomych, że msza św. za spokój duszy śp.

dra Mieczysława Widelickiego

odprawiona zostanie w środę, 20 bm., o godz. 8-mej w kościele parafialnym na Winiarach.

Równocześnie składam serdeczne podziękowania za złożone kondolencje.

34439 **Żona z córką**

Uwaga! - Kupcy!

Podajemy do wiadomości, że jesteśmy wyłącznym przedstawicielem na Polskę f-ki „LUMEN"

produkującej:

latarki reflektorowe z górnym i bocznym szkłem, latarki reflektorowe skrzynkowe, oraz palniki naftowe nr 3, 5, 8 i 11.

„ŚWIATŁO"

Kraków, ulica Floriańska nr 6

Przedstawicielstwo f-ki baterii „CENTRA" na Województwo krakowskie i rzeszowskie

p 4647

Obuwie ortopedyczne

wykonują

Bracia Jaroccy

Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

p 4586

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Wydział Wojewódzki Poznański

zaangażuje zaraz

księgowego-bilansistę

do prowadzenia centralnej rachunkowości gospodarstw rolnych. Uposażenie według umowy. Oferty należy składać w Wydziale Wojewódzkim Poznańskim, ul. 23 Lutego 7a pokój 24 8-388

UWAGA!

Przyjechała na krótki czas

Astrolog-Chiromant

która słynie we wszystkich miastach Pomorza i Zachodu. Przepowiada zdumiewająco przeszłość i przyszłość, określa charakter z daty urodzenia, z fotografii i z kart. Mówi o losach osób zaginionych. Daje porady. Przyjdź i przekonaj się a wyjdziesz zadowolony. Proszę skorzystać z rzadkiej okazji. Przyjmuje codziennie od godz. 8—19. **Poznań, Marszałka Focha 45 m. 5, II ptr. — prawo.** 34378

Potrzebujemy:

Kierownika Działu Ziemiopłodów
Kierownika Referatu Nasion
Kierownika Refer. Zielarskiego
Kierownika Sekretariatu samodzielnych księgowych.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne ze znajomością handlu i towarów, z dłuższą praktyką, możliwie w spółdzielczości. — Pisemne oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami kierować należy pod adresem:

„SPOŁEM" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Okręgowy Oddział Rolniczy w Poznaniu

ul. Armii Czerwonej 12, pokój 106. p 4651

ROWERY CZĘŚCI
E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcin 47 p4605
w podwórzu

Hurtowa sprzedaż materiałów tekstylnych

Duży wybór wyrobów bielskich

MAKS FLAJSZER

Bielsko, ulica Kazimierza Wielkiego 8, I piętro 8-357

SPORT i WCZASY

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wyjechałam na urlop 9. 8. 47 do 1. 9. 47, dr Zofia Gogołkiewicz, św. Marcin 66/67 m. 6, choroby oczu. p4580

Dr Kazimierz Neyman, specjalista chorób wewnętrznych powrócił i przyjmuje pacjentów, godz. 16—18, Wierzbięcice 7, tel. 19—06. p4541

Doc. dr Jan Alkiewicz powrócił. Chor. skórne i weneryczne. św. Marcina 63, godz. 3-5 c2819

Pedicure — Masaże — Kąpiele. Paderewskiego nr 11 (Nowa). c2822

Dr med. K. Paszkowski, specjalista w chor. skórnych i wenerycznych, powrócił. Poznań, Matejki 51 (przy Parku Wilsona). 31883

Dr med. R. Chwirot, specjalista w chorobach oczu powrócił i przyjmuje Zeylanda 3 m. 3 (dawniej Przecznica) od godziny 11—13 i 16—18. 33480

Wolne posady

Chłopak uczciwy, najchętniej sierota. Bufet Dworcowy, Puszczykowo. 34251

Ekspedientka rzeźnicka potrzebna zaraz: Czyż, Półwiejska 24 m. 7. 34347

Poszukuję gosposi dobrej do 3 osób. Warunki dobre. Pensja 3.000,—. Słowackiego 34 m. 3. 34425

Szofera na taksówkę, czerwone pozwolenie. Zgłoszenia Callier a 16, tel. 62-39. 34369

Uczeń do zawodu elektrotechnicznego potrzebny, najchętniej ze wsi. Oferty Głos Wielkopolski nr 34370

Dziewczyna z gotowaniem do spokojnego domu potrzebna zaraz. Konopnickiej 3 m. 3. 34386

Przedsiębiorstwo budowlane poszukuje **szofera-mechanika** do obsługi ciągnika. Zgłoszenia ul. M. Focha 129. 34424

2 zbrojarzy, pierwszorzędnych fachowców, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Budowa magazynu nr 90a na terenie Portu Rzecznego i Przeładowni Miejskiej. 34472

Potrzebna ekspedientka zaraz. „Samopomoc Nauczycielska", Spółdz. Poznań, Strusia nr 5. 34448

Gospodyni z dobrymi świadectwami na wyjazd do Jel. Góry. Dobre warunki. Zgł.: Matejki 46 m. 5. 34449

Hafciarki na wojskowe hafty poszukuje F-a Józef Rogala, Poznań, Marsz. Focha nr 39. 34456

Gosposia potrzebna zaraz — J. Łowiński, Garbary 20. p4657

Dziewczynka silna, zdrowa do pomocy w domu i do dziecka, dochodząca. Zgłoszenia: ul. Limanowskiego 12 m. 2, parter. 34461

Wychowawców z kwalifikacjami (nauczycieli) poszukuje się dla Zakładu Wychowawczego blisko Poznania. Warunki dobre. Oferty: „Głos Wielkopolski" pod nr 34462.

Fryzjer damski i fryzjerka potrzebni. Marsz. Focha 48. Jarmuszewski. 34466

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Chapeaux, św. Marcin 61. p4661

Poszukujemy dwóch monterów samochodowych na silniki „Diesla". Franciszek Majchrzak, Poznań, Pamiątkowa 8. k1428

Szuka posady

Specjalista hotelowy, praktyka zagraniczna, wybitna siła organizacyjna, bardzo energiczny, żonaty, wiek średni, poszukuje stanowiska kierownika większego hotelu, sanatorium itp. Może złożyć większą kaucję lub wnieść udział za odpowiednim zabezpieczeniem. Of. poważne: Popiuk, skrytka pocztowa 21, Żyrardów pod Warszawą. 8-295

Student prawa szuka posady w biurze lub spółdzielni. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 8,325. p4595

Bluralista 4-letnią praktyką przyjmie posadę. Oferty „Par" Ratajczaka 7 pod „8,333". p 4602

Student poszukuje posady. — Oferty Głos Wlkp. nr 34313

Maturzystka poszukuje pracy jako kasjerka, nauczycielka, wychowawczyni, pomoc biurowa. Oferty Głos Wlkp. nr 34356

Starsza pani poszukuje posady jako zarządzająca u samotnego, kulturalnego pana. Oferty Głos Wielkopolski nr 34380

Słodlarz dobry fachowiec poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 34393

Wychowawczyni kwalifikowana starsza, polecona, wykształcenie średnie, szuka dobrej posady. Oferty tylko pisemne Poznań 14, Kobylepole, Browar. 34403

Początkujący księgowy poszukuje praktyki. — Oferty Głos Wielkopolski nr 34404

Poszukuję posady w biurze, znajomość pisania na maszynie. Of. Gł. Wlkp. nr 34471.

Nauka

Księgowości, Kursy Wieczorowe, wszystkich systemów, przebitkową, bilanse, podatki, listopłace, rozpoczynam 2 września. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-379

Program audycyj radiowych na wtorek, 19 bm.

(Zastrzega się zmiany w programie)

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne"; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 Program na dzień bieżący; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiadomości; 7.35 Muzyka; 7.55 Informacje ogólnopolskie; 8.05 Skrzynka PCK; 8.15 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.04 Zapowiedź programu; 12.06 Wiadomości; 12.10 „Z naszych stron". Gra Zespół Ludowy; 12.25 Audycja dla wsi: „Komu może być udzielona pomoc na odbudowę"; 12.35 Infante — tańce Andaluzyjskie w wyk. duetu fortepianowego; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Muzyka obiadowa; 14.00 Muzyka ludowa; 14.10 Koncert rozrywkowy; 14.55 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.00 Muzyka taneczna; 15.40 „Pada deszczyk, pada", audycja dla dzieci młodszych; 15.40 Pieśni z dramatów Williama Szekspira w wyk. Ol. Ładyż; 16.00 Dziennik; 16.18 Zapowiedź programu; 16.20 Recital skrzypcowy E. Statkiewicza; 16.40 „Ze Świata radia"; 16.45 Rezerwa; 16.50 Pogadanka sportowa z W-wy; 17.00 „Mozaika muzyczna"; 17.35 „Z zagadnień świata pracy"; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Koncert życzeń; 18.30 „Z mikrofonem w cyrku", reportaż z Cyrku nr 2 w Poznaniu; 18.58 Zapowiedź dalszego programu; 19.00 Koncert symfoniczny; 19.50 Recenzja; 20.00 „Przy wieczerzy"; 20.57 Omówienie audycyj i sygnał czasu; 21.00 Dziennik; 21.30 Muzyka; 21.45 Słuchowisko pt. „Różaniec z granatów" wg noweli Ksawerego Pruszyńskiego; 22.10 Wiadomości sportowe z W-wy; 22.15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka lekka w wyk. orkiestr symfonicznych; 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięcznie: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł. z odnoszeniem do domu 95 zł. na prowincji pocztowa 90 zł. pod opaską 95 zł.
Kolportaż (prenumerata, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64 oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. — Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji i administracji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10,** tel. 64-75 i 62-70.
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń podajemy w poniedziałki, środy i piątki.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 33644

Roczne i półroczne Kursy Handlowe rozpoczynamy 3 września. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p4553

Koncesjonowane Prywatne Kursy Handlowo-Administracyjne mgr J. Chłoszczyńskiego półroczne, ranne i popołudniowe rozpoczynamy 1 września. — Zgłoszenia osobiście i korespondencyjne przyjmuje Biuro Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, Sew. Mielżyńskiego 26/27, godz. 8—15 i 17—19, tel. 19-35. p 4640

Społeczne Gimnazjum Mechaniczne w Poznaniu przyjmuje zapisy. Informacje ul. Górczyńska 36 od 15 do 16 prócz sobót. 34434

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
W WARSZAWIE — Oddział w Poznaniu
Al. Marcinkowskiego 24
poleca: **MEBLE, urządzenia biurowe, stolarkę budowlaną (okna, drzwi etc) oraz wszelkiego rodzaju galanterię drzewną.**
Urzędnikom sprzedaż na raty.
34312

Osobiste

Pawłowski Wacław z Chojnic student Szkoły Inżynierskiej. Przyjedź natychmiast. Mama bardzo chora. Ita. 34382

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p4338

Kamienicę, willę, parcelę tanio kupisz. — Szybko sprzedasz tylko przez firmę „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 32907

Fortepiany, pianina, fisharmonie sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22 w podwórzu tel. 23-91. p4343

Materace, tapczany, leżanki, fotele, „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p4454

Kuchnie nowoczesne. Półwiejska 26, stolarnia. 34098

Dom ogrodem, wolne mieszkanie. Dębiec, Jesionowa 1 m. 1. 34222

Wózki dziecięce koszykowe na dalszą sprzedaż poleca Wasilewski, Nowy Tomyśl, plac Niepodległości 12. 8-296

Krowy, wysokocielne, mleczne, jałowice w większych i mniejszych partiach stale do nabycia. Obsługa rzetelna i fachowa. Adamski, Chodzież tel. 163, Centrala Szamocin tel. 31 — n. Notecią. 33650

Kompresor na amoniak, do chodu, wytwórni lodu. Bohaterów 2 (przy Bernardyńskim). c2808

Wagę składową, maszynę do pisania. Centrala Trucizn. Skarbowa 7. p 4646

Bufety pokojowe, kuchenne szafy, biurka, różne inne oddzielne sztuki okazyjnie Janiak, Poznań, Rybaki 6. Magazyn mebli. p 4623

Warsztaty tkackie sprzedam. Oferty „Par", Ratajczak 7 pod „8,368". p 4621

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 8-374

Pianina markowe i do ćwiczeń. Poznańska Centrala Fortepianów Zygm. Augusta 3. 8-386

Boks młody suczka sprzedam. Półwiejska 18 m. 1 (sklep). k 1423

Spaniol szkocki pokojowy tresowany. Poznańska 28/30 m. 22. 34379

Futro męskie sprzedam. Dąbrowskiego 25 m. 9. 34364

Fisharmonię, biurko, krzesła, stół okrągły. Kopczyńskiego 27 podwórzu. 34445

Samochód 3-tonowy okazyjnie sprzedam. Mostowa 18. Tel. 90-56. 34454

Adapter, pateion, zegarek złoty sztoper ręczny i aparat fotograficzny. Focha 105 m. 12. 34459

Ubranie męskie bardzo dobrym stanie, średnia figura, sprzedam. Owczarzak, Śniadeckich 6a m. 4. 34460

Fortepian Blüthnera pianino nowoczesne najkorzystniej u fachowca. Drygas, Skarbowa nr 15. p4656

Sprzedam dom jednorodzinny Swarzędz, ogród, warsztat stolarski. Oferty nr 2679 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2823

Maszynę elektr.
do wyświetlania rysunków technicznych co najmniej 2-lampową na prąd zmienny
220 V, 1,10—1,20 m szeroką **kupimy.**
Oferty do fy. **Stomil, Poznań**
Al. Marcinkowskiego 22. 8-411

Pianino markowe, krzyżowe, nowoczesne, sprzedam. Zgłoszenia: tel. 85-95. p4659

Maszynę do szycia okazyjnie. Góra Przemysława nr 4 m. 20. p4654

Radio uniwersalne lub zmienny korzystnie. Mylna nr 19 m. 13. 34442

Kuchnię nowoczesną sprzedam. Umińskiego 7a m. 26. k1426

Radio pierwszorzędne korzystnie. Żupańskiego nr 4 m. 17. k1427

Samochód osobowy marki „Adler-junior" po kapitalnym remoncie, oraz samochód ciężarowy 3,5-ton. marki „Ford-Canada" z pełnym ogumieniem i w dobrym stanie, natychmiast do sprzedania. Oferty Głos Wielkopolski nr 8-399.

Sportkę sprzedam mało używaną. Długosza 7 m. 2. 34470

Futro 3/4 breitschwanze w dobrym stanie pilnie sprzedam. Sołacka 18 m. 7, do 11-tej rano. 8-419

Pianino pierwszorzędne korzystnie sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 34361

Wanny cynkowe, emaliowane, opony, wagę Tacho, noże do żniwiarek, elektrody, maczkę szamotową sprzedamy. Garbary 48. Tel. 22-97. 34367

Dywan sprzedam, 2/3×3/2. — Sienkiewicza 9 m. 3. 34389

Budzik i zegar samochodowy 8-dniowy — Jackowskiego 19 m. 19. 34371

Motocykl 250, mały remont — 30.000,—. Osiedle Warszawskie, Kostrzyńska 6 m. 1. 34409

Radio 3 lamp., rower sprzedam. Fabryczna 20 m. 22. 34388

Wózek dziecięcy sprzedam. — Chełmońskiego 3 m. 8. 34390

Parkan drewniany, drzewo budowlane, wózki tanio z powodu wyjazdu. Obejrzeć 16—18. Mylna 21. 34392

Motocykl DKW — 350, motor DKW — 200. Śliwkowa 3 m. 1. 34395

Piec elektryczny z piekarnikiem sprzedam. Młyńska 13 m. 12. 34396

Rower męski w dobrym stanie sprzedam. Wierzbięcice 16 m. 11. 34397

Stoły okrągłe do jadalni najtaniej Strzelecka 27, stolarnia. 34400

Maszynę do pisania „Urania". Grottgera 6 m. 6 przed południem. 34402

Radio uniwersalne tanio sprzedam. Długa 12 m. 8. 34405

Motocykl setka na starter dobrym stanie. Jabłonkowska 24 (Dębiec). 34406

Dom Poznań, ul. Główna 34 sprzedam 600.000. Oferty Głos Wielkopolski nr 34410.

Kupna

Maszyny do liczenia, pisania naprawiamy — przerabiamy pismo. Zakupujemy maszyny na części. Warsztaty Maszyn Biurowych, W. Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p4576

Filc, koce, skóry, skórki królicze kupuje „Obuwie", Focha nr 57. p4570

Kupię automat rewolwerówkę, mogą być niekompletne. Oferty z opisem tech. możliwie z podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 34310.

Meble używane kupuję. Skład mebli. Rapp, Walki Młodych 6 (Podgórna). c2829

Czerwoną anilinę wodną kupię. Tel. 96-61. c2830

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe" Kantaka 10. 8-376

Dźwigary budowlane prostuje, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 8-382

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 8-384

Wypaloną
willę z ogrodem do 6 pok. kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 34365.

Zakupię każdą ilość rur żelaznych, stalowych Φ 12—13—14 mm cienkościennej bez szwów. Of. Gł. Wlkp. nr 34311.

Westfalkę na węgiel i gaz kupię. Oferty Gł. Wlkp. nr 34363.

Narciarskie buciki nr 37 kupię. Daszyńskiego nr 103/5 m. 2. 34428

Maszynę trykotarską 7/80 cm kupię. Oferty PAP, Mielżyńskiego 8, nr 3693/47. 8-421

Owczą wełnę surową kupię każdą ilość. Zgł.: Matejki 46 m. 5. Tel. 65-36. 34450

Zamiana

Zamienię 3—4 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z przynależnościami. Oferty Głos Wielkopolski nr 34467.

Piec żelazny, emaliowany, nowy, na stałe palenie, sprzedam lub zamienię na piec kaflowy przenośny. Radosna 18 (Jeżyce). 34381

Skład przy ruchliwej ulicy zamienię na odpowiednie pomieszczenie na zakład wulkanizacyjny. Of. Gł. Wlkp. nr 34469.

Dzierżawy

Parcela z bocznicą w Poznaniu do wydzierżawienia. Oferty Głos Wielkop. nr 33877.

Piekarnia w mieście powiatu chodzieskiego do wydzierżawienia. Oferty Głos Wielkopolski nr 34375.

Klosk z koncesją wydzierżawię. Ogrodowa 20 m. 1. 34447

Pieniądz

Wspólnika z większym kapitałem przyjmę do fabryczki nici glansowanych, skręcalni i małej nowoczesnej przędzalni wełny. Oferty pod „Konstruktor", Ziemia Pomorska, Bydgoszcz. 8-335

Poszukuję spólnika do kursującej taksówki ewtl. sprzedam samochód. Oferty Głos Wielkopolski nr 33482.

Wolne lokale

Nowy dom, wysoki parter, 3 pokoje kuchnią łazienką, I ptr., 1 pokój kuchnią z przynależnościami, za zwrotem kosztów przy ul. Chełmińskiej 28 (Winiary). p4607

2 duże ubikacje handlowe na wykończeniu. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „8,334". p 4603

Budynek parterowy niewykończony Kościelna na garaże, wytwórnię, odstąpię. Telefon 21-00. 34239

Pokój dla dwóch panów. Grobla 6 m. 20 34353

2 pokoje umeblowane z utrzymaniem oddam 3 panom zamożnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 34458.

Lokal na sklep spożywczy w willowej dzielnicy centrum miasta do wynajęcia. Nowowiejskiego 11, od 12—14-tej. c2820

Ubikację ca 75—80 m² do remontu. Nadaje się na przemysł. Aleja Czechosłowacka 1 (Dębiec). 34358

7-pokojowa willa, budynki gospodarcze, ogród duży, Poznań, odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 34427.

Szuka lokalu

Szukam 2—3 pokoje z kuchnią za zwrotem remontu. Of. Głos Wlkp. nr 34104.

Student niezależny materialnie poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 34321.

Poszukuję 2—3 pokoi kuchnią łazienką za zwrotem kosztów. Oferty Głos Wielkop. nr 34377.

Mieszkania 1—2 pokojowego kuchnią możliwie z łazienką za zwrotem kosztów poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 34302

Studentka spokojna szuka umeblowanego pokoju. Spieszne oferty do Głosu Wlkp. nr 34255

Asystentka Uniwersytetu szuka pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkopolski nr 34342

Student poszukuje pokoju. Opłata kilka miesięcy z góry. Oferty Głos Wielkop. nr 34473.

Samotny kulturalny na wyższym stanowisku (w częstych rozjazdach) poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 34357.

Pokoju wejście z klatki schodowej poszukuje samotny kupiec. Oferty Gł. Wlkp. nr 34478.

Spokojna starsza osoba poszukuje choćby maleńkiego oddzielnego pokoju. Wiadomość listowna: Polna 28 m. 12. Matuszek. 34383

Szukam pokoju z kuchnią albo 2 pokoi. Oferty Głos Wielkopolski nr 34360.

Poszukuję dwa pokoje, zwrot kosztów. Oferty Głos Wielkopolski nr 34474.

Poszukuję lokalu parterowego na składnicę w śródmieściu o powierzchni 500—1000 m². Oferty z podaniem warunków „PAR", Ratajczaka 7 — pod „8,426". p4663

Młode małżeństwo, studenci, poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 34387.

1500 miesięcznie da kawaler spokojny za pokój niekrępujący, jasny — Jeżyce, Łazarz. Oferty Głos Wielkop. nr 34430.

Mistrz krawiecki poszukuje dwa pokoje kuchnia. Koszta remontu zwrócę. Oferty Głos Wielkopolski nr 34429.

Kupiec poszukuje słonecznego pokoju umeblowanego lub próżnego w okolicy Parku Wilsona, nie wyżej II ptr. Oferty Głos Wielkopolski nr 34435.

Zguby

Uciekła mała zielona papuga. Za wynagrodzeniem. Dąbrowskiego 108 m. 6. 34385

Unieważniam zaświadcz. milicyjne, świadectwo czeladnicze, metrykę urodz., zaświadczenie RKU Poznań, prawo jazdy na nazwisko Henryk Kornowicz, Poznań. Uczciwego znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem. 34411

Wilczyca zabłąkana do odebrania — ul. Kolejowa 3 m. 4. 34375

Różne

Przyjmuję bieliznę do prania. Szymańskiego 7 m. 19. 34362

Dla pieska (spaniola) poszukuję suczki. Zgłoszenia: Jarochowskiego 55 m. 2, godz. 13—18-tej. 34280

Wykonuję suknie, płaszcze, kostiumy, płaszcze chłopców — Obremska, Chłapowskiego nr 3 m. 10. k1431

Paniom wykonywującym piękne według modeli jumperki, bluzery itd dam włóczkę na stałe zamówienia. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 2680. c2824

Dachy
pokrywa, naprawia mistrz dekarski **H. GAZECKI,** ul. Mielżyńskiego 26/27. Tel. 89-21. 34195

Matrymonialne

Drogerzysta, lat 28, posiadający własną drogerię, pragnie poznać pannę sympatyczną, najchętniej drogistkę lub farmaceutkę. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkop. nr 8-308.

Panna uczciwa, inteligentna, niebiedna, znająca wieś, miasto, pozna pana solidnego, kulturalnego, lat 34—42 w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 8-310.

Wdowa, lat 48, przystojna, korpulentna, o dobrym charakterze, pozna pana na stanowisku do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 8-353.

Inwalida, lat 53, zawrze znajomość wdówką od 45—50. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 34372.

Przystojna, gospodarna, lat 27, posiadająca własną nieruchomość, pozna nauczyciela lub urzędnika. Cel matrymonialny. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „8,380". p4632

Dla przyjaciela, kupca 30-letniego, kulturalnego, z wyższym wykształceniem, przystojnego, 169 cm — poszukuję celem ożenku, pani do lat 27, rozumnej, zdrowej, przedsiębiorczej, miłej prezencji, nieprzesadnej. Przedsiębiorstwo (chętnie gospodarstwo) dla wspólnego dobra pożądane. Fotografia mile widziana. Oferty Głos Wlkp. nr 34264.

Cukiernik przystojny kawaler, lat 34, bez nałogów, poślubi pannę lub wdowę dobrze sytuowaną. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „8,296". p 4578

Z nędzy do pieniędzy i ożenku, przez kupno losu z kolektury A. Grabarkiewicz Poznań, Armii Czerwonej 2 — narożnik Mielżyńskiego. 36616

Państwowa Centrala Handlowa
Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych
Poznań, ul. Cieszkowskiego 1, tel. 45-87
Konta bankowe: B. G. K. 893, P. K. O. V-1211
Skrót telegr. „Cukry" - Poznań

zawiadamia P. T. Klientów o obniżce cen detalicznych na następujące wyroby państwowych fabryk

„Goplana" KAKAO 2.200.— zł za 1 kg; KEKSY 320.— zł za 1 kg

„Ira" CZEREŚNIE 345.— zł za 1 kg; ORZESZKI 320.— zł za 1 kg

Punkty sprzedaży w Poznaniu:
Sklep Hurtowy przy ul. 27 Grudnia 5, tel. 95-71
Sklep Hurtowy „Wedel" „Fuchs", ul. Paderewskiego 3, tel. 49-24

Przyjmujemy zamówienia na wyroby wszystkich fabryk państwowych.
Dla odbiorców detalicznych — specjalne rabaty.
8 355

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—32647